

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 14 MAJA V.S. 1813 ROKU.

Warszawa d. 16 maja.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W dniu 26 z. m. Deputacya z Senatu miała szczerze złożyć Najjaśniejszemu Panu tak adres, jako też i uwagi swoje nad Rapportem Rady Stanu.

Posiedzenie dnia 27 kwietnia.

W dniu tym na zakończenie Seymu oznaczonym, zebrały się członki Izby Poselskiej przez JW. Marszałka na nadzwyczajne posiedzenie na godzinę 8mą wezwane, celem zastanowienia się nad dalszemi petycjami do Tronu N. Pana od Narodu Polskiego przedstawionemi. Zaledwo zatwierdzenie ostatniej z kolei petycji ukończyło prace Izby Poselskiej, hasłem zamknięcia obrad stał się odgłos powszechny wdzięczności, jaką członki teyże Izby, kierującemu jey pracami JW. Marszałkowi Seymu z uniesieniem serca, godnym charakteru Polaków, okazali.

Wśród takich wynurzeń zabrał następnie głos JW. Konstanty Popiel, Poseł Miechowski, w tych wyrazach:

Prześwietna Izbo Poselska!

Dobija godzina zakończenia obrad naszych, w których połączwszy się Izba Poselska z Senatorską, stawiamy się przed obliczem Tronu Najjaśniejszego Króla Pana Naszego, Miłościwego, a z ust Jego Oycowskich dowiadujemy się, czyśmy odpowiedzieli Jego oczekiwaniu.

Jeżeli porządkiem, skutkiem szczęśliwym uwieńczyć można będzie ten Sejm, Tobie to winna Izba Poselska JW. Marszałku, jako przewodniczącemu obradom naszym.

Trudny jest zawód sterującego obradami, lecz przez swoją uprzejmość, gorliwość o dobro publiczne, a ztąd ufność, jaką w nas wzbudzić potrafiłeś, winniśmy, iż ten pierwszy Sejm od odrodzenia się naszego (które znamienne miejsce w rocznikach czasów naszych zajmować będzie, a dla przyszłych byź ma skazówka) tak szczęśliwie i tak świetnie dochodzi. Przyjęte bowiem projekta do prawa, z poprawami, jakie nam doświadczenie, znajomość i skłonności obyczajów kraju naszego wskazały, będą znamienitemi dowodami.

Izba Poselska dała Ci nie raz dowody swojej ufności i szacunku, a szczególnie kiedy zdała na Ciebie Jaśnie Wielmożny Marszałku, atrybucyą ważną, jey właściwą, wyznaczenia Kommissyi z Kommissy wydziałowych, do ułożenia uwag nad raportem Rady Stanu. Ten dowód jey ufności niechaj drogą cennym dla Twojego serca będzie.

A kiedy mamy skończyć obradowanie nasze, przymiemy z serca pochodzące dziękczynienie za gorliwość, troskliwą staranność do jednoczenia umysłów. Może ci to łatwiej przyszło, jak równie na tym stopniu znajdującym się w innych narodach, lecz miałeś do czynienia z Polakami, przenoszącymi nad wszystko szczęście, honor i sławę swojego Narodu, a których niestety, nauczyleś, iż jedność i zgoda tylko do szczęścia ludy prowadzą. Tak jest, Szanowny Marszałku, jak dobry Polak dowiodłeś, że jak mężnym byź w boju, tak roztropnie w sterowaniu obradom Seymowym przewodniczyć umiałeś.

Przymiemy JW. Marszałku w kończącym się tym obradom naszych momentach, uczucia naszego szacunku, poważania i braterskiej przychylności.

Wyrazy, kterymi JW. Marszałek Seymu uczucia swoje dla Izby Poselskiej wysłowił, były następujące:

Prześwietna Izbo Poselska!

Kiedy łaska i ufność Najjaśniejszego Pana, ster obrad Waszych mi powierzyła, po Waszemu szanowne Członki tey Izby, godni Reprezentanci Narodu, zamiłowaniu porządku, słusznie obiecywać sobie mogłem, iż przez dopełnienie obowiązków powołania mojego, zasłużę sobie na Wasz szacunek.

Gdy te usilne moje pragnienia, z taką względnością przez Was widzę ziszczonemi, gdy do nich łączycie jeszcze tyle mi zaszczytu przynoszące okazanie w tak czułym sposobie Waszey łaski; chwila przeto ta w ciągu całego życia mego zawsze mi obecną i zawsze mi drogą pozostanie.

Przymiemy szanowni Reprezentanci Narodu, to nigdy niezmiennie zaręczenie, iż wdzięczność za okazane mi względy nawet w dalszych życia mego godzinach, jakimkolwiek zawodowi publiczney usługi poświęconych, czas co wszystko rad niszczy, nie zniszczy ale utrwali.

Powszechny odgłos ponowionego podziękowania Izby Poselskiej, był odpowiedzią na te JW. Marszałka wyrazy. Zgodne z temi uczuciami nastąpiły żądania do JW. Hrabi Komorowskiego, Posła Kieleckiego, aby je imieniem tey Izby jeszcze raz oświadczył. A wynurzenie to Izby przez usta rzeczzonego JW. Hrabię Komorowskiego było w tych słowach:

JW. Marszałku!

Znakomite w obywatelstwie, jakoteż i w zawodzie ryterskim zasługi Twoje, doprowadziły Cię JW. Marszałku do najzaszczytniejszego stopnia, przewodniczenia obradom Seymowym w Izbie Poselskiej.

Z wyboru Twzey osoby cały kraj uniesiony powszechną, a że tak powiem, narodową radością, powziął tę pokrzepiającą nadzieję, że pod Łaską Szanownego i o dobro kraju troskliwego Marszałka, prace tego, od odrodzenia Polski pierwszego Seymu, tak ukończonemi zostaną, że nietylko współcześni ale i nayodleglejsza, a bezstronnie kiedyś sądzić mająca potomność o czynnościach tego stanowczego Seymu, za cel jedyny, ustalenie pomysłności, narodowej mających, z czułością wspominać będą.

Jako dobry Polak spełniłeś JW. Marszałku, te w osobie Twzey położone nadzieje.

Izba Poselska oddając sprawiedliwość Twzey o dobro kraju okazanej gorliwości, polecila mi jak naylaskawiej, abym jey imieniem wynurzył Ci, uczucia pełne naymniejszej wdzięczności i naywyższego poważania.

Dopelniam więc z nayszczerzą chęcią te dla mnie mile rozkazy, gdyż tym sposobem oddaję sprawiedliwie należący się hołd cnocie i patriotyzmowi.

Mianowana w dniu 24 b. m. stosownie do Statutu organicznego przez JW. Marszałka Seymowego z Członków Izby Poselskiej Deputacya, dla złożenia Najjaśniejszemu Panu adresu Izby Poselskiej i uwag nad raportem Rady Stanu, dopełniła w dniu dzisiejszym tak zaszczytnego obowiązku, w chwili przed połączeniem się obu Izby ku temu celowi przez N. Pana oznaczoney. Który to adres wraz z uwagami miał szczęście złożyć do rąk Monarchy JW. Siarczyński, Deputowany Stanisławowski i Siennicki, jako Sekretarz Seymowy.

Przejęta łaskawością Monarchy, ta Deputacya na dozwoleń jey łaskawie posłuchaniu, następnie, przez usta JW. Stanisława Hrabi Grabowskiego, wyrażyla uczucia.

(Przemówienie to, równie jak i łaskawa odpowiedź N. Pana, umieszczone już były w Kuryerze Lit. N. 55.)

Skoro JW. Marszałkowi doniesiono, iż wyznaczoną została Deputacya z Senatu, dla zaproszenia Izby Poselskiej do połączenia się z Senatem, wyznaczył więc JWW. Trzczeńskiego, Posła Płockiego, — Szolowskiego, Posła Łęczyckiego, — Konarskiego, Deput. Opatowskiego i Soleckiego, — i Majewskiego Deput. z miasta Warszawy, cyrkułu VI. na delegowanych do przyjęcia rzeczony deputacyi z Izby Senatorskiej, która się składała z JO. Xięcia Senatora Wojewody Jabłonowskiego i JW. Senatora Kasztelana Grzymały.

Deputacyą tę wprowadzoną do Izby Poselskiej przez wzwyczaj wyznaczonych delegowanych, przyjął JW. Marszałek u drzwi sali, a wskazawszy tymże Senatorom miejsce naprzeciwko siebie, dał głos JO. Xięciu Wojewodzie Jabłonowskiemu, który oświadczywszy Izbie Poselskiej, iż Senat na połączenie się teyże Izby oczekuje, wystawił w krótkich, lecz pełnych wymowy wyrazach, ten obraz pomysłności i szczęścia, jakich nieograniczone względy Monarchy Narodowi Polskiemu używać pozwalają. Zwrócił nakoniec wyrazy swoje na chlubne prace sterującego obradom Izby Poselskiej Marszałka Seymowego, który w ich dopełnieniu szedł przykładem sławnych rodu swego przodków, co tak znakomite w tey Izbie położył zasługi.

Następnie JW. Kasztelan Grzymała tak mówił:

Prześwietna Izbo Poselska!

Senat, któremu jest powierzona zaszczytna powinność, wzywać i zapraszać Was, Szanowni Reprezentanci Narodu, do połączenia się z Izbą Senatorską, a to w dniach od konstytucyi oznaczonych, dopełnia dziś z ukontentowaniem włożony na siebie obowiązek. Reprezentacya Narodu Polskiego dawniej do najwyższego szczytu powagi doprowadzona; później przeszło dwoma wiekami, w tey tu samey świątyni praw, (sztuką zazdrośnych wielkości naszej) z ówczasową hańbą naszą podkopywana, następnie, lubo drogą krwią rodacką broniona, jednak całkiem obalona, daley w przedostatniej epoce, po rozmaitych acz silnych, ale nieszczerych usiłowaniach, chociaż także wiele krwi naszej kosztujących, podnoszona, nakoniec czarodziejskim prawie sposobem, z samych gruzów wydobyta, i do oczu całej Europy wyniesiona, dziś w ogólne dwóch Izb sejmujących ciało połączona, stawi się obecnie przed Tym cudownym Zbawcą swoim. Dziś rozpraszając jasnością cnot, mądrości i potęgi swojej, wszystkie cienie poza podniesionym gmachem kryjące się, z wysokości Tronu konstytucyjnem własną wolą osadzonego, Ten obrońca sprawiedliwości polityczney, na nas nowe dzieci swoje spoglądać będzie. Widok ten, już po ziszczonym najważniejszym darze konstytucyjnem, okazała i bardzo godziwie Polaka nadymającą narodu Polskiego postać na nowo całej Europie wskaże. Jeżeli z jedney strony, po skończonym Seymie, odjazd z tey stolicy ukochanego Pana naszego, wyciskać będzie gorzkie łzy nasze, jako wiernych Jego poddanych, z drugiey strony, kilkoletnie doświadczenie dobroczynnego Rządu, ile tylko można było, rany od klęsk wojny zadane gojącego, upewnia Nas, że baczność Oycowska Króla naszego, mimo tyle narodów i ludów do panowania Jego należących, losów naszych z opiekunczego względu, nawet w oddaleniu się od nas, wypuszczać nie będzie. Pan nasz napisawszy konstytucyą, w mądrości i zważeniu wszystkich stosunków wyczerpaną, ogłosiwszy ją jako prawo Rządu nad nami i naszego posłuszeństwa, samemu sobie zostawił panować nad nami. Naród nasz owocem będąc własney Jego mądrości i polityki, na własney Jego potędze tylko się odrodził i na tey się zawsze opierać będzie. Chciał nasz Pan uwiecznić dzieło swoje. Chciał w odrodzeniu się naszym, całej Europie okazać uczucia wielkiego narodu Rossyjskiego, i całej Najjaśniejszey Famili Panującey nad Nim, wojsko Polskie, okryte sławą najsławniejszą, bo nabytą w bojach, za całość ziemi Polskiej, zaszczycił nowym blaskiem, Wasza Cesarzewicowska Mość Najjaśniejszy Xiąże, przyjmując naczelną dowództwo wojska narodowego Polskiego. Wasza C. Mość, pierwszy Xiąże krwi, i powtarzając drogie słowa z Tro-

nu wyrzeczone, przyjaciel Pana naszego. — Nie dość na tém. Uniesmiertelnia się Reprezentacya narodowa. Bo Wasza C. Mość z wspianego zezwolenia Najjaśniejszego Króla naszego, raczyłeś ozdobić pierwszy Seym, jako Reprezentant narodu, a razem upoważnić działania Prześwietney Izby Poselskiej, przyjmując do rąk własnych konstytucyjnę petycyę, które od Waszey C. Mości Najjaśniejszemu Panu oddane, podwoją jego opiekę Oycowską, w tém, co na wyrok woli Jego zasługiwać będzie. Po tém wszystkiem, co wyrzekłem, jakież jest nasze przeznaczenie? Oto, karta konstytucyjnna, zabraniając każdemu byż złym człowiekiem i złym Polakiem, w miejscu samowolności, do obowiązków obywatela, przywiązując porządek, rozwija wszystkie siły byż użytecznym dla kraju i poświęcać się dla ukochanego Króla. — Ci, których szczęściem było nieszczęście Polski i Polaków, widząc dopełnione najważniejsze działania konstytucyjne przez odbycie Seymu, istnienia narodu naszego za urojenie nie wezmą; a jeżeli z losu naszego może cieszyć się nie będą, podobno naigrawać i zagradzać nam na zawsze już przestaną; my zaś postępowaniem naszym dowodzić mamy, iż w porządku konstytucyjnem, w ścisłym posłuszeństwie prawu, chronieniu się nadużyciom i baczemu na nie, gorliwość i szczęście nasze ograniczamy. Prześwietna Izbo Poselska! Wy to jesteście, którym Senatorowie przez wyrok nieuchronny śmierci, corocznie zasłużonego placu ustępować przeznaczeni jesteście. Wasza praca, konstytucyjnna rozważa w stanowieniu praw, upewniają nas przedwczasnie, iż naród Polski niewyczerpane mieć będzie nasienie, wiernych stróżów prawa i obrońców sławy narodu i Panujących.

Na powyższe głosy Deputacyi z Izby Senatorskiej, JW. Marszałek Seymu w następnych odpowiedział wyrazach.

Izba Poselska, Was dostojni Mężowie, coście od dzieciństwa tak chlubnie, tak pożytecznie usługi swoje poświęcili, z ukontentowaniem w gronie swém i pośród siebie ogląda, i jako Deputowanych od Szanownego Senatu wita. W czynnościach i pracach Seymowych staraliśmy się naśladować starszych braci naszych, a idąc ich przykładem, z chlubą o sobie możemy powiedzieć, iż dopełniliśmy obowiązku naszego. Prosimy Senatu, aby był przekonany o usiłowaniu pragnących zawsze użytkować z tak pięknych wzorów, jakie Senat w działaniach swoich młodszym swym Braciom przedstawia.

JW. Marszałek Seymu tak przemówiwszy, wezwał Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską. Ta więc mając na czele tegoż JW. Marszałka i Deputacyą z Senatu, porządkiem Województw udała się w tym celu do Senatu, gdzie wskazanym jej równie porządkiem miejsca swe zajęła.

Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiąże Kanstanty, właściwe Reprezentanta w porządku Województw zajmując miejsce, dodał mietylko świetności znaczeniu temu, które łaskawie na siebie przyjąć raczył, ale nadto wszystkich tych, którzy gołność Reprezentantów Narodu łącznie piastować mieli szczęście, tém chlubniejszą byłą ją zaszczycił.

JW. Prezydujący w Senacie wezwał JW. Sekretarza Senatu do odczytania prawa o trzech zmianach, przez które w trzeciej części Członki Izby Poselskiej, wychodząc z obrad Seymowych, zmienianemi następnie przez nowe wybory byż mają; po dopełnieniu czego, stosownie do artykułu 4 postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 15 maja 1816 przystąpił do losowania, skutkiem którego wynikło, iż zmiana 3cia wyciągniętą była jako 1824

— zmiana 2ga — — — 283

a zmiana 18za została — — — 3cia

Stosownie więc do tak wyciągniętego przez los porządku, lista następująca Posłów i Deputowanych okazuje, którzy z Członków tey Izby, po ukończeniu niniejszego Seymu z urzędowania wyszli, a następnie którzy na lat cztery, i na lat sześć pozostali.

Gdy tak powyższe losowanie, prawem wskazane, uskuteczniłem było, wyznaczoną została Deputacya przez JW. Prezydującego w Senacie z Senatorów:

JW. Golaszewskiego, Biskupa Wigierskiego i JWW. Kasztelanów Badeniego i Kichiego; z Izby zaś Poselskiej

przez JW. Marszałka Seymu, z JWW. *Obniskiego* Po-
sła Łosick. *Gabryela Biernackiego* Deput. Ostrzeszowskie-
go, *Wieluńskiego* i *Częstochowskiego* i *Lindego* Deput.
z miasta *Warszawy* Cyrkułu III, celem doniesienia N. Pa-
nu o połączeniu się obu Izb.

Dopełniwszy wyżej wymienioną Deputacyą z sześciu
Członków złożoną, zaszczytnego polecenia oznajmieniem
N. Panu, iż połączone Izby oczekują na przybycie Mo-
narchy, w powrocie swym zoczona za otwarciem pod-
woi od pokojów Królewskich do sali Senatorskiej pro-
wadzących; będąc oznaką pożądanego użyczenia oblicza
Monarchy, napęliła radością połączone Izby i licznie
zgromadzonych arbitrow.

Za tąż Deputacyą weszła Rada Stanu, mając na cze-
le Ministrów i stanęła po prawey ręce Tronu; lewą stro-
nę zajęła liczna świta Najjaśniejszego Pana, Urzędnicy
zaś Dworu za Tronem przeznaczone swe miejsce zajęli.

U drzwi Izby powitali N. Pana JWW. Prezydujący
w Senacie wraz z JW. Sekretarzem Senatu.

Tym obrzędem przyjęty Najjaśniejszy Monarcha, za-
jąwszy Tron starodawny Królów Polskich, raczył wska-
zać Namiestnikowi swemu miejsce obok Tronu po pra-
wey swej ręce, i najlaskawiej wysłuchać zdania spra-
wy z obrad Seymowych, tak przez JW. Prezydującego
w Senacie, jako i JW. Marszałka Seymowego złożonych,
z których pierwszy tak mówił:

N A Y J A Ś N I E Y S Z Y P A N I E !

„Od dnia niepożytey pamięci, w którym Miłościwy
Panie! wstąpić pierwszy raz na Tron Królów naszych
raczyłeś, i z niego przemówić do świata; nigdy nie wy-
gasłym głosem, bo tkwić mającym w pamięci rodu lu-
dzkiego, dopóki się on własnego nie wyrzeczce szczęścia;
od dnia mówię tego, którego wielkości żaden wyrównać
nie zdoła; starał się, Najjaśniejszy Panie! Senat Twój
Polski postępować w Seymowych pracach drogą, którą
mu wskazała mądrość Twoja. Z największą więc uwa-
gą i zdań wolnością, której Najjaśniejszy Panie, pier-
wszym jesteś Opiekunem, roztrząsając podane mu od Ra-
dy Stanu projekta do prawa, przekonał się o ważności
wszystkich i nieodbitey ich dla kraju potrzebie; wraz
widział w danym przez Ciebie rozkazie podania ich Sey-
mowi, nie tylko nowy dowód mądrości Twojej, lecz i
tey szczególniejszey ku nam przychylności, co jest je-
dynym źródłem szczęścia naszego.

Z podanego naprzód Senatowi projektu do prawa o
związkach Małżeńskich, w zamian przepisów kodexu fran-
cuzyjskiego, którym się dotąd rządziemy, Senat przekona-
wszy się, ileby na nim religia, obyczaje i moralność zys-
kały; po niektórych uczynionych w nim zmianach z Ra-
dą Stanu, przyjął go znaczną głosów większością.

Przyjęty od Izby Poselskiej projekt do prawa Nor-
malnego rozgraniczenia, tak od dawna pożądanego, tak
dla kraju użytecznego, bo zabezpieczającego każdemu spo-
koyne posiadanie swojej własności, jednomyślnie od Se-
natu głosowanym został.

Ważąc na szali mądrości Twojej Najjaśniejszy Pa-
nie! konieczną potrzebę dozwoleń, by nieco wytechnę-
li zadłużeni właściciele ziemianscy, tylu klęskami woj-
ny dotknięci, z potrzebą utrzymania kredytu, opierają-
cego się na dobrej wierze, Dekretem Twoim dnia 4 li-
pca 1817 roku, uldze moratoryjney sprawiedliwy wy-
mierzyłeś zakres do roku 1821. Projekt więc od Izby
Poselskiej przyjęty, a stosowny do takowego W. K. Mo-
łoci Dekretu, jednogłośnie pozyskał do niego przychylenie
się Senatowi. Jako też drugi ściśle z nim połączony, a
objaśniający prawo Seymu Warszawskiego roku 1811 o
procencie prawnym. Niemniej i projekt ograniczający
artykuł 1244 kodexu cywilnego, co dozwalał Sądom sta-
nowienia umiarkowanej wyplat zwłoki, która nie zam-
knięta w ścisłych granicach, przepisanych jej rzecz-
nym projektem, mogłaby się w dowolne zamienić mora-
torium.

Równie ważny jak powyższe, projekt o hipotece,
był następnie z woli Twojej Najjaśniejszy Panie! do
Senatu wniesiony. Rozważywszy go z największą pilno-
ścią, i przekonawszy się o jego korzyściach, nad kode-
xowemi o hipotekach przepisami, których niepewność
i niedogodność odkryło kilkoletnie doświadczenie; Senat

po niektórych zmianach z Radą Stanu umówionych, rzę-
czony projekt przyjął jednogłośnie.

Nakoniec, Miłościwy Panie, przeszedł do Senatu za-
twierdzony od Izby Poselskiej projekt księgi karney. Dzie-
ło ogromne, potrzebne, użyteczne, zastąpić u nas ma-
jące, dwa obce, a niekiedy z sobą sprzeczne, karne ko-
dexa, a co wsparte stosownym do siebie kodexem po-
stępowania, nabierze dokładności chlubnie znamienującej
prawodawcze w tym rodzaju wieku naszego dzieła, i
stanie się jednym z użytecznych pomników Panowania
Twego. Projekt ten do prawa, znaczną większość gło-
sów w Senacie pozyskał.

Taki jest, Najjaśniejszy Panie! krótki rys prac pra-
wodawczych, które Senatowi Twojemu laskawie polecić
raczyłeś, a w których on dopełnieniu starał się uskutecz-
nić dobrotliwé Oycowskiej mądrości Twojej porady,
i nigdy ich z oka nie spuszczał, szczęśliwy, jeżeli im
choć w części zadosyć uczynić zdoła!

Postępując dalej w przepisanych sobie prawem Sey-
mowych działaniach; zaprzętał się Senat z największą u-
wagą, roztrząsaniem Rapportu z dwóchletnich czynności
Rządu, a z niego przekonawszy się, ile w tak krótkim
czasu przeciagu, zyskał kraj nasz, tylu wyniszczony klę-
skami, wynurzył w odezwie u nog Tronu złożony, głę-
boką wdzięczność swoją ku najlepszemu z Królów, któ-
remu naród nie tylko te nowe korzyści, ale wszystko jest
winien.

Przebaczysz pewnie, Miłościwy Panie! Senatowi zna-
jącemu, ile głos zaufania i prawdy jest miłym sercu Two-
jemu, że zachęcony dobrodzieystwami Twojemi, śmiał go
użyć, ku otrzymaniu nowych, które jedynie czas wspar-
ty Oycowską ku nam dobrocią Twoją rozwinąć może.

Miłościwy Panie! kończąc tę krótką sprawę z czyn-
ności Senatowi podczas dzisiejszego Seymu; nie mogę nie
zastanowić się nad natchwalebniejszym dla niego zdarze-
niem, co pamięć jego nieśmiertelną uczyni. Wielkim zai-
ste był przedmiot prac mu nakazanych przez Ciebie,
Najjaśniejszy Panie, i zdolnym pamięć jego pod opieką
Twoją podać niepożytey Polaków wdzięczności. Więk-
szym jest jeszcze dla narodu naszego wspomnienie, że
pierwszy raz wstępując na ten Tron przez Ciebie dźwi-
gniony, a oparty o potężne Państwo Twoje, tém samém
zapowiedział światu, iż on odtąd niewzruszonym stać
będzie. Lecz największym, nieporównanym, bo niezna-
nym dotąd dziełem ludzkim jest zaszczytem Seymu i Tro-
nu naszego, żeś z niego ogłosił rodowi ludzkiemu, szla-
chetne szczęścia jego zasady. Kiedy je pierwszy raz świat
usłyszał, z ust równie potężnego jak mądrego Monarchy,
tuszyć się godzi, że się odtąd staną ustawodawstwem, któ-
re Tobie rod ludzki winien będzie.

Tak jest, Miłościwy Panie! dźwignąłś potężną pra-
wicą Twoją, Polskę, wymazaną z liczby narodów, a do-
brodzieystwa jedyną pomstą Twoją nad nią były. Na-
daleś jej nayliberalniejszą Konstytucyą, i wolność praw-
dziwą, której zwodnicza mara obłąkiwała ją przez wie-
ki i zgubiła nakoniec. Dał ten drogi; rozciągnąłś i do
innych ludów berłu Twojemu podległych, a do wszyst-
kich poddanych Twoich rozciągnąć zyczysz; jakieś to
wspamiętałś z Tronu tego oświadczyć raczył. Przy-
łączyłeś znakomite kraje do ogromnego Państwa Twego,
któreś nietylko na najwyższym stopniu potęgi, ale i za-
szczytu postawił. Wielkim byłś w nieszczęściu, więk-
szym jeszcze w pomysłności, kiedy, stracił własnych nie-
pomny; starałś się byż uspokoić zaburzoną Eu-
ropy, i całej Twojej mądrości i potęgi ku temu użyłś,
byś pojednał ludzi z ich szczęściem. Lecz, Miłościwy Pa-
nie! te wszystkie czyny Twoje, acz tak znakomite, ile
że w kwiecie wieku Twego wykonane, jeżeli nie w ogó-
le swoim, to w częściach znajdując w dziejach świata
przykłady! Wyższym nad nie, bo bezprzykładnym, bo
Tobie jednemu dotąd zachowanym, jest ten czyn, któ-
rym Tron nasz zaszczycić raczyłeś, ogłaszając z tak
wysokiego miejsca, przy tak nieograniczonej, jak jest
Twoja, władzy, przy tak niezmierny potędze, mądre i
sprawiedliwe zasady, dążące do zabezpieczenia swobód
wszystkich narodów. Czyniąc to Miłościwy Panie! utwo-
rzyłeś dla Monarchów, nowy rodzaj chwały, dotąd w ich
dziejach nieznaney, a do tylu wieńców sławy, dodałś
nawwyższy, bo nayużyteczniejszy ten, co nigdy nie zwię-
)16

dnieje w pamięci ludzi, a którym wdzięczne ich pokolenia, wieńczyć Cię będą w najożniesz czasy.

Następnie JW. Marszałek Seymu miał głos następujący:

Najjaśniejszy KRÓLU, Panie Nasz Miłościwy!
Szanowny Senacie!

Prześwietna Izbo Poselska!

„Posłauniki Narodu po skończonych obradach powtórnie ten Tron otaczają.

Do Ciebie, N. Panie, należy sądzić, czy dopełnili swych powinności, odpowiedzieli zaufaniu Narodu i zyskali Twą łaskę?

Wywdzięczyć się godnie Najjaśniejszy Panie, Twym czystym chęciom, Twym dobrodzieystwom, jest nader trudno; ledwie wieki tego dopełnią.

Jako przewodniczący Izbie Poselskiej, dopełniam powinności, którą prawo na mnie wkłada, przedstawić, jakie były przedmioty zajmujące posiedzenie narodowe.

Gdy niespodziewaną i nieprzecznaną nawet Boga ojców naszych łaską z tego osierociałego i zgruchotanego Tronu, coś z pod powszechnej zagłady wyrwał, odezwałeś się do Narodu opiekuńczym głosem Najjaśniejszy Panie! ożywiłeś ducha krajowego, a słowa Twoje jako przeznaczenia samego wartość mające, złączyły wiecznie tej ziemi mieszkańców niezłomnym ogniwem z tronem Twoim.

Projekt do prawa o rozgraniczeniu, zapewniający wieczne każdego posiadanie; moratoryjny, zastrzegający i pewność majątków i pewność wierzycieli; prawo procentowe i zmienienie artykułu 1244 kodexu cywilnego, kodex karny, prawo o hipotekach z winną wdzięcznością od narodu były przyjęte.

Mało Seymów w dawnych czasach, tyle praw rządzących ten kraj, miało zaszczyt dać za podstawę Rządowi. Odebrałeś Najjaśniejszy Panie, uwagi nad Rapportem Ministrów, niektóre prośby w potrzebie Narodu są oddane tej Radzie Stanu, która odpowiedziała zaufaniu Waszej Królewskiej Mości. Nic nam więc nie zostaje jak oświadczyć Tobie, Królu i Panie nasz Miłościwy, winną wdzięczność za opiekę, którą nas uszczęśliwiłeś. Niegdyś przed ołtarzami naszymi o litość tylko wznoszone ofiary, dziś są obległe ludem, który Najwyższego błaga za Ciebie.

Polacy szczęśliwi mieć Pana takiego, jakim jesteś Panie, widząc, iż raczyłeś ocenić ich cnoty, jak oni uwielbiają Twoje, sądzą, iż cieszyć się będziesz, że tego ludu stałeś się Dobroczyncą, który wart jest Twojej łaski, który w Tobie widzi Oycę, a który światu pokazuje, iż nowo te przybrane dzieci dopełnią tak godnego przeznaczenia.

Miłość oyczyny, wierność dla naszych Królów, jest Nam wrodzona. Co wielki w innych krajach nie działały, Twe cnoty, Twe dobrodzieystwa, w jednym ognieniu oka to utworzyły.

Izby Poselskiej jest powinnością, niosąc ci Najjaśniejszy Panie, hołd swej wdzięczności, nie zapomnieć, że dziek Ci jeszcze złożyć powinna w imię narodu, który wyobraża, że zastąpienie Cię bliem trudnych Rządu pracach przez tego sędziwego Męża, bojowym oknytego wawrzynem, świetnego zasługami, którego czyste chęci i przywiązanie do kraju, zyskały mu szacunek współziomków i Twoję Panie ufność.

Na wieki Polacy przysięgają Ci przywiązanie i wierność, szczęśli, gdy tyle ich kochać będziesz, ile oni już Panie Ciebie.

Po takowym złożeniu sprawy z czynności obu Izby, JW. Walentý Sobolewski, Minister sprawiedliwości, ogłosił Sankeye, które, N. Pan przyjętym przez obie Izby projektem, jako to:

O Normalném rozgraniczeniu dóbr nieruchomości w Królestwie Polskiem.

O moratorium.

O procentach.

O uzupełnieniu artykułu 1244 kodexu cywilnego.

O kodexie karnym.

i o urządzeniu hipotek,

najlaskawiej nadać raczył; przydając do każdego pra-

wa w szczególności wymienionego, stosownie do artykułu 150 Statutu organicznego tę wyrazi: — Jego Królewska Mość Pan Nasz Miłościwy Sankeyą swoją nadaje moc prawa projektowi do prawa względem

Gdy tak Sankeya Królewska prawom wyżej nadmienionym nadaną i ogłoszoną została, raczył N. Pan temi do Narodu w języku Francuzkim odezwać się słowy; — co następnie JW. Ignacy Sobolewski, Minister Sekretarza Stanu w języku Polskim odczytał, jak następuje:

(Obacz Numer 34 Kur. Lit.)

Stosownie zaś do artykułu 165 Statutu organicznego, tenże JW. Minister Sekretarza Stanu, z rozkazu N. Pana, ogłosił obu Izbom, iż Sejm zamknięty został.

Poczem N. Pan udał się do pokojów swoich odprowadzony przez tę samą Deputacyą, która miała zaszczyt zanieść do Tronu uwiadomienie oczekiwania połączonych Izb na przybycie Monarchy.

Pożegnał łaskawy Monarcha tę odprowadzającą Go Deputacyą, której serca, równie jak uczucia wszystkich Reprezentantów i życzenia całego Narodu towarzyszyć będą N. Panu, odległe kraje Państw swoich przebywającemu, oczekując tej błogiej chwili, kiedy znowu cieszyć się będą, nieczem niewyrównanem szczęściem oglądania Monarchy swojego.

Dopełniwszy tym sposobem Reprazentanci Narodu Polskiego, co im zakres czasu obrad Seymowych, miłość kraju, ufność współbraci i dobroczynność najlepszego z Królów nadaniem karty konstytucyjnej wskazały; po tém rozwiązaniu Seymu udali się do Kościoła Katedralnego, gdzie przy pobożnym odśpiewaniu hymnu, *Te Deum laudamus*, przez JW. Woronicza, Biskupa Krakowskiego, złożył tenże Naród, dzięki Temu, co losami świata kierując, nadał krajowi Polskiemu Dobroczyncę i Pana, który we wszystkich swych czynach zdumiony świat zadziwiający, wszechmocność Boską uznaje i wielbi.

Wychodząca w Bawaryi Gazeta *Korrespondent Niemiecki*, umieściła pod napisem *Polska*, co następuje: — „Przyjaciel ludzkości zwraca dziś z radośnym uczuciem uwagę na Polskę, gdzie dzielny, lecz z mordowanymi i nieszczęściami obarcony naród, zachowanie swoje i dogodną konstytucyą winien jest wspaniałomyślnemu je-muszowi Najjaśniejszego *Alexandra*. Piękna przyszłość otwiera się temu narodowi. Mowa N. Cesarza i Króla, miana przy otwarciu Seymu, jest nader pamiętnym zjawieniem, i tęczą na politycznym horyzoncie, będącą znakiem pojednania po tylu smutnych niezgodach, i rękojmią wiernego dochowania zawartego związku.“

N I E M C Y.

Gazeta rzycka, *Zuschauer*, donosi od brzegów *Mentu*, pod 1. maja, co następuje: „W *Frankforcie* otrzymano ważną tę wiadomość, że czas, w którym znakomiti Monarchowie europejscy nad *Renem* zjechać się mają, przedy nastąpi, aniżeli niedawno pisma publiczne zwiastowały. Podług późniejszych jeszcze doniesień, na ten zjazd naznaczony był miesiąc wrzesień; teraz zaś rozumieją i twierdzą z niejaką pewnością, że już w miesiącu czerwcu, a najdalej w lipcu nastąpi.“

W i o c h y.

(Z *horz. hambur.*) d. 20 kwietnia. Niasze następcy tronu bawarski wyjechał d. 13 t. m. z Rzymu do *Neapolu*. Przed swoim odjazdem pożegnał się z Papieżem, który go z ojcowską uprzejmością przyjął.

Nie tak nie przeraża Rzymian jak trzęsienie ziemi. Za najmniejszym wstrząśnięciem ziemi uciekają gwałtownie na otwarte miejsca, a powtórnego wstrząśnienia (które nazywają *La Ripressa*) szczególnie się lękają.

W *Moutiers*, w *Sabaudyi*, nad rzeką *Izera*, spadła z przyległej góry tak wielka masa kamieni i ziemi do rzeki, że ta nagle w miejsce zniknęła, a mieszkańcy rozumiejąc, że rzeka nowe sobie obrała koryto, w największy bojaźni pogrążeni zostali. Lecz w kwadrans znikła obawa: bo rzeka przedarłszy się przez zawały, wróciła do dawnego łozyska.

Wilno dnia 14 maja 1818 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przez udzielny dodatek gazeta, *Poczta Północna*, datowana z Petersburga, d. 4 maja, donosi, jak następuje:

Moskwa dnia 25 kwietnia.

Témi dniami ukazał się tu poniższy, przez Jego Cesarską Mość potwierdzony ceremonial obrzędu Chrztu Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Xiążęcia Alexandra Mikołajewicza.

I. Odniutym przeznaczonym na święty obrząd Chrztu wydane będzie obwieszczenie, równie od Dworu jako i od Biura Ceremonii, ażeby w dniu tym wszystkie znakomite obojey płci Osoby i Ministrowie cudzoziemscy, o godzinie 10tej zrana, zgromadzili się do kościoła cudzowskiego klasztoru; Damy stanu, Kamer-freyleyny, Freyleyny, Urzędnicy Dworu, i dalsi na tym obrzędzie znajdować się obowiązani, do domu, w którym Ich Cesarskie Wysokości będą miały mieszkanie: Damy w rosyjskim stroju, a kawalerowie w troyczystych frakach.

II. W dniu przeznaczonym na obrząd Chrztu świętego, o godzinie 11tej zrana, Najjaśniejsze Cesarstwo Ichmość w pojazdach udadzą się z pałacu Kremlńskiego do domu mieszkania Ich Cesarskich Wysokości. Porządek zachowa się następujący:

1. Urzędnik stojący.
2. Podoficer półku huzarskiego gwardyi bokowej, za nim dwónastu szeregowych z tegoż półku po dwóch wszeregu.
3. Zamyka podoficer.
4. Kareta ośmiokonna, w której będą jechały Najjaśniejsze Cesarzowe: przy kołach jadą Wielki Komuszy i Oficer gwardyi z półku huzarów.
5. Kareta, w której będą jechały Damy Stanu i jeden z pierwszych urzędników Dworu.
6. Dwie karety, w których będą jechały Freyleyny.

III. Po przybyciu Najjaśniejszych Cesarzowych, gdy już wszystko będzie gotowe do wejścia do kościoła s. Doktora Alexego Metropolity, oznaymi o tem Najjaśniejszym Cesarzowym Wielki Marszałek dworu, i za otrzymanym rozkazem, udadzą się do kościoła następującym porządkiem.

- 1) Dworu Jego Imperatorskiej Mości i Jego Imperatorskiej Wysokości Hof- i Kammer-Furierowie, po dwóch w szeregu.
- 2) Mistrze obrzędów i Wielki Mistrz obrzędów.
- 3) Dworu Jego Imperatorskiej Mości Kammerjunkrowie, Szambellani i Kawalerowie dworu po dwóch w szeregu; młodszy na przędzie.
- 4) Pierwsi Urzędnicy dworu po dwóch urzędników, młodszy na przędzie.
- 5) Najjaśniejsze Cesarzowe, poprzedzone o podał przez W. Szambelana.
- 6) Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Pawłowicz.
- 7) Jego Wysokość Nowonarodzony niesiony będzie przez Damę Stanu Hrabinią Liwen, a z obu stron jej idź będą, utrzymując poduszkę i nakrycie, Jenerał Kawaleryi Hrabia Tormasow, i Rzeczywisty Radca Tainy Xiążę Jusupow.
- 8) Xiążę Wirtemberski Alexander, Xiężna Wirtemberska Antonina, i Xiężniczka Marya.
- 9) Damy Stanu, Kamer-Freyleyny, Freyleyny, a za nimi dalsze obojey płci Osoby. Lecz Damy Stanu Kammer-Freyleyny, Freyleyny i inne Damy weydu drugimi drzwiami przez przysionek.

IV. Przed wywiesieniem Najjaśniejszych Osob, cudzoziemscy ministrowie ustawieni będą w kościele przez Wielkiego Mistrza obrzędów, w przyzwoitem dla nich miejscu.

V. Babka, mamka i nianka przybędą pierwey niż orszak, i staną za postawionemi w przyzwoitem miejscu parawanami, za którymi stoł i kanapa stać będzie.

VI. U drzwi Kościelnych Najjaśniejsze Cesarzowe spotkane będą przez Moskiewskiego Arcybiskupa i wyższe duchowieństwo, z krzyżem i święconą wodą.

VII. Potem zacznie się święty Chrztu obrząd, który sprawować będzie Kapelan Jego Cesarskiej Mości. Trzymać będą do chrztu: Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość Maria Teodorówna, Najjaśniejszy Król Pruski, i Najjaśniejszy Cesarz Jegomość.

VIII. Podczas Chrztu świętego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę wywdzie z kościoła do blizkiego pokoju, gdzie zostanie do ukończenia Chrztu świętego, a po skończonym obrzędzie do kościoła powróci.

IX. Po ukończeniu Chrztu świętego śpiewany będzie Hymn *Te Deum laudamus*, podczas którego da się słyszeć 201 wystrzałów z dział ustawionych w naznaczonym miejscu, i odgłos dzwonów we wszystkich kościołach.

X. Po ukończeniu tego duchownego obrzędu, całe duchowieństwo złoży powinszowanie NN. Cesarstwu Ichmość.

XI. Potem zacznie się Msza święta, którą odprawić będzie Moskiewski Arcybiskup. W czasie mszy s. w przyzwoitym czasie, Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość przyniesie Jego Wysokość Nowo-Narodzonego Xiążęcia do ucześnieictwa Przenajświętszych Tajemnic, mając po bokach tych, którzy trzymali poduszkę. Po ukończeniu tego obrzędu, w czasie śpiewania hymnu „*Da ispolniatsia usta nasze*” podany będzie Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości Maryi Teodorównie na złototy tacy order, który włoży na Nowo-Narodzonego Wielkiego Xiążęcia.

XII. Order na tacy poda Wielki Szambelan, a wniebityności jego, najstarszy z pierwszych urzędników dworu.

XIII. Z kościoła Najjaśniejsze Osoby powracać będą tymże samym porządkiem do pokojów, a również tymże porządkiem odbędzie się powrót do kremlńskiego pałacu.

XIV. Tegoż dnia dany będzie u Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości, Maryi Fedorówny, obiad, na który zaproszone będą Damy stanu i pierwszych trzech klas osoby płci męskiej.

XV. Podczas obiadu grać będzie muzyka, a w czasie spełniania zdrowia dadzą się słyszeć wystrzały działowe; a mianowicie:

- 1) Za zdrowie Jego Wysokości Nowo-Narodzonego 51 wystrzałów.
- 2) Najjaśniejszych Cesarzowych, Najjaśniejszego Króla Pruskiego, i Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, 51 wystrzałów.
- 3) Wielkiego Xiążęcia Mikołaja Pawłowicza, i Wielkiej Xiężny Alexandry Fedorowny, 51 wystrzałów.
- 4) Całego Najjaśniejszego Domu, 51 wystrzałów.
- 5) Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 21 wystrzałów.

W czasie spełniania pomienionych toastów grać będą na trąbach i bić w kotły.

Kubki podawać będą: Najjaśniejszym Cesarzowym Wielki Podczaszy, Wielkiemu Xięciu Mistrz Dworu Jego Wysokości; a Xięciu Wirtemberskiemu, Xiężnie i Xiężniczce, Szambelani.

XVI. Podczas obiadu za krzesłami Najjaśniejszych Osob stać będą pierwsi urzędnicy Dworu i Szambelani. A gdy Najjaśniejszym Cesarzowym i dalszym Najjaśniejszym Osobom podane przez nich będą krzesła, wtedy służyć do stołu zaczną Najjaśniejszym Osobom i Wielkim Xiążętom Kamer-Paziowie.

XVII. W wieczor całe miasto będzie oświecone.

FRANCYA.

(z gaz. hamb.) Paryż, dnia 1 maja. Jenerał Boyer, który dowodził na Gwadalupie pod Jeneralem Linois, a w roku 1816 na śmierć, później zaś na dwódziestoletnie więzienie skazany został, uzyskał teraz wolność za wstawieniem się Xiążęciu Angouleme.

Hrabia Forbin powrócił do Marsylii z podróży do wschodnich krajów odprawionej.

Baron Nicolai, Cesarsko-Rosyjski poseł w Kopenhadze, mający towarzyszyć Wielkiemu Xięciu Michalowi w podróży do Anglii, przybył do Hagi.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 2 maja. Wczoraj rano wyjechał zjad Xiążę Wellington. Kilka dniami przed odjazdem był na polowaniu z Xiążętami, a dnia 30 kwietnia był na obiedzie u króla.

Dnia 27 kwietnia gwałtowna burza z gradem zrzadziła wiele szkód w ogrodach przedmieścia St. Antoine, i w innych częściach miasta. Szkody poczynione wynoszą od 5 do 600,000 fr. Ogrodnicy najwięcej w tym zdarzeniu stracili. Król, Ministrowie i inne osoby znaczne już poczynili składki na wsparcie tych nieszczęśliwych. (Z wielu okolic Francji przychodzą wiadomości o szkodach przez grad zrzadzonych.)

Dzień jutrzejszy, rocznica wjazdu J. K. Mości do Paryża w roku 1814, obchodzony będzie w kościele Panny Maryi, przez wielką mszą z muzyką. Oficerowie gwardyi narodowej złożą w tym dniu zwyczajne powinszowania, równie iak i deputacye obu izb.

Sztab główny wojska składać będzie na przyszłość osobny korpus, tak jak korpus artyleryi i inżynierow. Nie będzie on więcej miał nad 500 oficerów.

Doniesienie komitetu prośb do Izby parów, (w którym wspomniane jest pismo przez Lorda Kinaird komitetowi podane, a dotyczące się zamachu na życie Xięcia Wellingtona) kończy się następnymi słowy: „Gdy do tej przyszło konieczności, że musiano zatrudnić izby tą przykrą okolicznością, potrzeba także oświadczyć, iż rząd, za pomocą środków, zupełnie niezawisłych od poddań Martineta, (który znieważył Lorda Kinaird) ma w swojej władzy tego człowieka, którego słuszne ma prawo posadzać o morderstwo.“

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 1 maja znowu czytany był projekt prawa, ściągający się do wniesienia 40 milionów dochodów (16 milionów na likwidacyą pretensy prywatnych, 24 milionów na zapłacenie reszty długu obcym mocarstwom). Projekt ten słuchany był w milczeniu, nikt nie mówił za nim, lub przeciw niemu; przyszło do głosowania, i znalazło się 162 białych, a 17 czarnych galek. Tak więc, wielka ta okoliczność załatwioną została, bez żadnego oporu i bez wszelkiego roztrząsania. — Dnia 29 kwietnia przyjęte zostało prawo budżetu 176 głosami przeciwko 30, gdy wprzód jeszcze po długich sporach postanowiono, przejrzyć rachunki roku przeszłego, aby z nich można było korzystać i wczesnie zapobiegać przyszłym nadużyciom.

Podług listy podanej Izbie deputowanych, legia honorowa ma teraz 29,000 członków, którzy naznaczoną pensją pobierać powinni. Lecz terazniejsze dochody teyże legii wcale niewystarczają na opłatę; wynoszą bowiem tylko 6,349,000 fr. Większy więc części kawalerów legii honorowej, można tylko połowę pensyi płacić.

Pan Lamezan, mieszkający teraz w naszej stolicy, zwrócił na siebie uwagę, przez wydanie dzieła pod tytułem: „Niemcy, jako kraj związkowy, uważane, pod względem swoich stosunków z Europą.“

W Awenionie znaleziono w głębokości 15tu stopa, na tém miejscu, gdzie dawniej stało Vindalium, wiele pięknych posągów z czasów Domitiusza Aenobarba.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wyszłe z druku dzieło w Preussisch Munden pod tytułem Kronika Towarzystw Biblijnych i. t. d zawiera rachunek mieszkańców we wszystkich częściach świata, pod względem religijnym, z którego się następnie okazują wy-

Europa ma mieszkańców:	-	170,000,000.
Azja	-	550,000,000.
Afryka	-	150,000,000.
Ameryka	-	130,000,000.
Ogół	-	1,000,000,000.

W tey liczbie ma być:

Chrześcian	-	175,000,000;
Zydów	-	9,000,000.
Mahometanów	-	150,000,000.
Pogan (!)	-	656,000,000.
		1,000,000,000.

W królestwie Niderlandzkim, rachują 614 zakładów dla ubogich. Zakłady te opatrzone są 4½ milionami zllch. W ogóle 745,023 ubogich znajduje w nich wsparcie.

Prawie codziennie przychodzą do Calais małe oddziały wojska angielskiego, które się do swoich regimentów udają.

Od brzegów Menu pod dniem 5 maja donoszą, że konsyliarz Wurcer w Marburgu wynalazł ruchomą machinę do gotowania, w której, idąc lub jadąc, z łatwością i bez niebezpieczeństwa od ognia, można jedzenie sporządzać. Do ugotowania 2½ funta mięsa potrzeba tylko węgla za 1 graycar.

(z ruskiego Inwalida). Mieszkańcy okolic Pont à Mousson (we Francji) zagrożeni są najstraszliwszym wypadkiem. Jedna z tamecznych gór, dosyć znaczney wysokości powoli się osuwać zaczyna, a tymczasem w innych miejscach powstają nowe pagórki i wyniosłości. Nie bez przyczyny mniemają, że tym sposobem korytorzeczki Mozelli zawalone, i wszystkie okolice zalane być mogą.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rapport Rady Stanu o dwuletnich czynnościach rządu. (Ciąg trzynasty i ostatni.)

Izba Obrachunkowa.

Nakoniec czynności magistratury za Rządu Xięstwa Warszawskiego zbawiennie zachowanej, magistratury, która strzeże użycia funduszów publicznych, i użytym alfabostatną pieczęć prawności nadaje, lub wykrytych w nich pomylek i uchybień na winnych ściga i pocszukuje, są zapewne nader ważne; zamknę więc ten wykaz spraw wydziałów Rządowych, który nie mógł być innym obszernym, skoro powinien być i jest bez wątpienia wiernym. Izba Obrachunkowa w Xięstwie Warszawskiem mimo usiłowań całego iey składu, mimo udzielanej przez Rząd pomocy w przepisach i osobach pomocy, do rozwikłania tylu rozmaitych z różnych epok, różnego kształtu, od różnych władz, za każdą chwilą rosnących, za każdą zalegających rachunków, dla miejscowych przyczyn i zmian nie postępowała dosyć pomyślnym krokiem. Epoka między przerwą iey działań, a utworzeniem iey nowego składu, nie przyczyniła się zapewne do iey szczęśliwszego postępu: bo skoro czynności i sprawy zostawały w ciągłym zamieszaniu, rachunki nie mogły być w porządku. Naczelnictwo tey władzy, wszystkich z doświadczenia przeszłego czasu wybadanych przeszkód, używszy na korzyść szczęśliwszej organizacyi, postanowieniem z dnia 8go października 1816 przepisanej, uzyskało sposobność porządniejszego działania; wszystkie zawady usunione, wszystkie łatwości do postępu pracy nadane, przy czynnym sterze sprawiły skutek, iż ta Izba w przeciągu 5ciu kwartałów, po uporządkowaniu swoich spraw, po przedziale zaległych od obecnych, wśród poszukiwania przez wiele dawnych i terazniejszych władz opóźnionych rachunków, składając je w liczbie 8062 (z których po odtrąceniu odsądzonych i w rewizyach będących, nielkniętych 1413 pozostało), rezultat prac swych równy kilkuletnim zeszyły Izby skutkom okazuje.

Między tylu rachunkami niemniej troskliwie wyszukiwane są i będą rachunki magazynów i dostarczeń przez byłą administracyą wojenną zarządzanych, trudniejszych do wynalezienia i wykłania nad inne. Przyszła epoka czasu im dalsza od trudnych początków w obecnym porządku, ciąglem dopominaniem się od władz Rządowych rachunków, i ich własnym do tego obowiązku poczuwaniem się przygotowana, wróży obfitsze prace tey magistratury owoce.

Zamknięcie Raportu. Roz. 11. 1817.

Ten jest Miłościwy Panie w skutek ustawy konstytucyjney, organicznych statutów obraz ogólny kraju, który Rada Stanu wierna obowiązkowi, jaki iey art. 54 statutu przepisał, składa przed tronem WCKMości kreślony z tą rzetelnością i prawdą, jakiej są poręką szczegółowe przez każdą Kommissyą przesłane iey rapporta i dowody.

Z obrazu tego sadyć będziesz WCKMość o postępie administracyi, uzyskanych skutkach, działaniach następnych, o stanie wpływów i użyciu dochodów publicznych. Ocenisz je WCKMość wprzód w mądrości swojej, a sąd narodu nie odróżni się od zdania Monarchy, którego uszczęśliwienie ludu jest panującą serca skłonno cją.

Jezeli starania i gorliwość Rządu wiedziana tym pierwsiastkowym krokiem najsławsze W. C. K. Mości ukontentowanie, niech się Miłościwy Panie ta najdrższa dla

šere Polskich nagrodzi podzieli między urzędników i mieszkańców. Co pierwszych gorliwość przedsięwzięła do wykonania, tego drugich ufność nieograniczona w dobrothwych WCKMości zamiarach, powolność na wezwanie Rządu skutecznie dopomogła. W konstytucyynym rze- czy porządku rząd i naród składają jedno ciało, jedną mieć powinny duszę; tą duszą jest i będzie w Polsce wdzięczność za wyświadczone dobrodzieystwa, i ufność, która pragnienia, chęci w jedno dążenie łączy i spajać będzie.

Kroki Rządu konstytucyynego są zawsze jawne i otwarte, urzędzenia jego są zawsze znane narodowi i z powodów, i z skutków; mogły się między nimi nieoddzielnym wypadkiem wszystkich początków jedne okazać zawodnemi, drugie przykreml lecz czas, doświadczeniem wskazane poprawy zagładzą mimowolne, a sprawom ludzkim właściwe pomyłki; a pomyślność, wzrost kraju w porządek i zamożność, będą równie chwałą rządów WCKMości, jak pomnikiem narodowych usiłowań.

Naród, który po gciolietniem passowaniu się między politycznym odzyciem a śmiercią, pod tarczą bezpieczeństwa, jakim go darzy połączenie się z wielkim pogrątkim narodem, wchodzi znowu w używanie swobod i wolności wspaniałością Monarchy zachowanych, który poraz pierwszy otacza Tron swego Dobroczyncy, i ma się wydać przed nim z całą siłą szlachetnych uczuć, z całym usposobieniem do tych darów, jakich mu wspaniała Jego ręka użyczyła; przeymie się bez wątpienia głęboko ważnością położenia swego, i kroki swoje otoczy całą rozumą mądrości i umiarkowania, przewodnikami jedynje zdolnymi utrzymać tylu zasługami ziędne w Europie namiętanie, które łatwiej zyskać, jak zachować. Sąd jego będzie bezstronny; kierować nim nie przestanie to ciągłe porozumienie WCKMości zamiarów, ta uwaga na rozciągłość nadziei szczęścia naszego, które nam przegładzać wolno, im pomyślniejsza do narad oko.o niego chwila, im ją więcej otacza i swoboda i urok wolności, im dalsze są od niej pobudki do podmiety zapalu, lub potrzeby pośpiechu. Owszém, w tém ucieszeniu się namiętności, w tym pokoju głębokim, którego na sobie przynosi znamie, im więcej wystawia sposobności i zachęcenia do zimnego zastanowienia się i ufności, a zatem im więcej mieści w sobie zarodków do pomyślności naszej; tém łatwiej wyprowadzić z niej błogosławieństwo ludu Polskiego; tém sprawiedliwszemi i cięższemi byłby obecnych i przyszłych pokoleń wyrzuty. Ale nie, Miłostywy Panie; sławę narodową i korzyści konstytucyynne, których miłość oyczynny tylu ofiarami dopięła, duch publiczny utrzyma i ustali.

w Warszawie d. 27 marca 1818 roku.

(podpisano) ZAJĄCZEK.

Ogłoszenia.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samo Władzącego, Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodzonym Janowi i potomstwu. Teressie z Tomaszewiczow, z dokładem potomstwa i opiekunom Turom Prezyden. Grodz. Brasław. Bogusławowi Turowi Sędz. Gran. Brasław. Apolonii Tomaszewiczównie Podstolani. Czernich. z dokładem opieki, Józefowi Czarnockiemu Sędz. Grodz. Brasław. Sukcessorom zeszłego Pisarza Tomaszewicza i opiekunom Tomaszowi Broniewskiemu Woyskiemu. Janowi Duntelowi Sędz. Jerzemu Francuzowiczowi Sędz. Ziem. Wileń. Onufremu i Bogumiłowi Jastrzębskim, Piotrowi i Elżbiecie Skwarczyńskiemu Sukcessorom Makowskich Michałowi Sędz. Ziem. Brasław. Tadeuszowi, Stanisławowi Miecznikowiczom, Ignacemu Komor. Salamonowiczom Franciszce Szostakowskiej Piotrowi, Ignacemu Chrszczonowiczom, Justynowi Kiełpszowi Sędz. Gran. Wileń. Antoniemu i Brygidzie Nowickim, Teresie matce, Józefowi synowi Kiełpszom, Opsztetytowi, Zahorskiej, Bohdanowiczowey, Sukcessorom Chryzostoma Nowomiejskiego Sędz. Wileń. Romual. Podbipięcie Marszał. Dziśmeń. Stanisławie Mirskiej Pisar. Litt. Sukcessorom Józefa Tomaszewicza, Rotm. Borysow. Rozalii z Jakutowiczow, imo Tomaszewiczowey a teraz Mirskiej Star. Szyszle, Leonowi Czarwińskiemu lub jego Sukcessorom, Jerzemu Salamonowiczowi i Wincentemu, Xiedzu Antoniemu Kruszewskiemu Kan. Wileń. Dyonizemu Mollowi Sędziem. Inflan. Włodkow. Mackiewiczowi, Sorokowey, mieczney, Antoni Pietkiowiczom Regen. Dobozynskiemu Porucznik. Kulikowskiej Exaktor. Grodz. Krahelskiemu Rotm. Ignacemu Turowi Stola. Andrzejowi Butlerowi Sędz. Grodz. Wileń. Sukcessorom zeszłego Hertyka Chorążego, Sukcessorów Jana Ryka Kuchm. Leonarda Borodiczca, Papenguta Doktora, Karola Rahozy, Horodeńskiego, Drozdowskiego, Adama Turczynowicza Sędz. Gran. Józefa Jamonta, Antoniego Kaczyńskiego, Sukcessorow W. Onufrego Białozora, Sukcessorow Józefa Szambel. Pie-

chowskiego. Janowi Majewskiemu Rott. Piotrowskim Chora, Sukcessorom Ambrozego, Jakuba Podberekiego. Sukcessorom Pisarza Litgo Morykoniego, Stanisławowi Zaborskiemu Regen. Wileń. Michałowi Traczyńskiemu Adwok. Wilgo Ignacemu Kosowskemu Lit. Exaktor. Telszew. Justynowi Zakrzewskiemu Komor. Honoracie Kolyszowey Rotm. Sukcessorom Michała Skwarczyńskich. Czesn. Oszmiań. Justyna Chrszczonowicza Sędz. Gran. Brasław. Wincentemu Zabłockiemu Regen. Antoniemu Kolyszce Sędz. Gran. Sukcessorom Xiedza Macieja Jagielly, Wileczyńskiemu, Góreckiemu, Antoniemu Eymontowi Sędz. Szawewiczowi, Montwile Adwok. Wilkomir. Chomskiemu, Syrwidow, Bielewiczowi, Andrzejowi Zabielskiemu Sędz. Gran. Rasztemberkowey Szambelan. Sukcessorom Szambela. Jana Tura, Franciszkowi Turowi Podstol. Franciszkowi Makowskiemu, Michałowi Weysenhofowi Marszał. Starozakon. Abramowi Kaptonowskiemu, Starozakon. Hertykowi Gierszonowi Iserewiczowi obywatelowi Wileń. Starozakon. Samsonowi obywat. Wileń. zawierającym do massy, i kredytorom, do wydania zaś zbiegłych poddanych Xiedz. Stamewiczowi Probosz. Dusickiemu o Mateusza Juszkieny, Stanisławowi Dąbrowskiemu Komor. o Kowarskich, Zyberkowey Gener- a teraz Platerowey, o Walterow, Hertykom o Rudrewiczow, Aleksandrowi Lizandrowi Marszał. Oraz dalszym wszystkim debitorom i prensorom do massy funduszu po zeszłym Zygmuncie i Brygidzie Tomaszewiczach Pow. Czern. wpływ mającym. Pozew edyktałny przed Sąd Podkomor. exdywizorski w dobrach Położdnyiu w Powiecie Wilkomir. odbywać się mający, z powodztwa urodz. Józefa i Kazimierzy z Tomaszewiczow Radzikowskich Kapitan. woysk pols. i Bogusławy z Tomaszewiczow Kosowskiej Assesorowey, w Refferencyi do remissy Sądu Głównego Litt. Wileń. Departam. 2go roku 1815 meca apryla 22 dnia na Sąd Podkomor. exdywizor. zapadły i do dekretu Sądu Podkomor. exdywizorskiego w roku 1816 junia 30 w dobrach Piełożdnyiu ferowanego; komportacyą i adcytacyą nakazującego; mimo jakiego wyroku obzałt. Turowie dopielniając kontrawencyą komportacyą do kancel. Ziem. Wileń. nie zaskutecznili; a w terażniejszej possessyi Owil ludziom wielkie poczynili dezolacye, w celu zatym zyskania kar za wykroczenie przed pierwszo ziazdowym dekretem, jako też i po ogłoszeniu zasłużonych wszystkich pozywając obzałt. do oczewistey rozprawy. Proszę 1. wszystkich takoz którzy nie usprawiedliwili się zpełnioncy komportacyi pokarania penami kontrawencyinemi, o naznaczenie nowej do kancelaryi swojey z persystencyą prawem Statutowym przeznaczoney, 2. prośb pierwszemi załobami obietczy zaskutecznienia; a nowo przyniesionych skarg rozebrania we wszystkim dopełnić prawney satysfakcyy.

Roku 1818 apryla 29 dnia. Woźny świadcze, iż kopia tego edyktałnego pozwu wszystkim stronom na niey umieszczonym stosownie do postanowienia Sądu Podkomor. exdywizorskiego przed tenże Sąd w dobrach Położdnyiu w Powiecie Wilkom. leżących podatem.

Jakób Porchowski Woźny Pttu Wilego.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiaca apryla trzydziestego dnia przed aktami Ziemskiemu Powiatu Wilkomierskiego stanawszy obecnie Woźny w górze na podpisie wyrazony relacyą podanego pozwu przy okładzie herbowego papieru urzędowie zeznał.

Przyjąłem Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Pttu Wilkom. Regent.

1. Niżej podpisany mam honor prześwieta publicznosc zawiadomic, iż w Powiecie Brasławskim Gubernii Litewsko-Wileńskiej o trzy wiorsty od miasta Pow. Widz przy matakku Widzach Lowczyńskich do JW. Michała Wawrzeckiego Marszałka Brasł. wody mineralne siarczyste nalezające, od lat kilkunastu publicznosci ze skutkow swoich znajome, gdy w terażniejszym roku zapowiękzeniem i urzadzieniem na nowo przez dziedzica Łazienek, oraz z zabudowaniem nowego domu dla lokacyi przybylych do wod gości wziąłem przy tychże wodach traktyjer, w którym starać się będę kazdemu z przybylych tak w jedzeniu, jako też trunkach za pomierną cenę wszelką z mojej strooy podlug kazdego życzenia i woli dopełnić uslugę, o czem przez niniejszą awizacyą w Kuryerze Litewskim łaskawą publicznosc mam honor zawiadomic 1818 maja 7 dnia.

Traktyjernik Bazyli Jackowski.

1 Na skutek zalecenia Główno Komenderujacego iszą armią, Intendencya teyże armii ogłasza, iż targi na dostawienie potrzebnego dla tey armii i przyłączonych do niey woysk prowiantu, a gdzie indziey owsa, od 1 januar. 1819 do 1 tegoż miesiaca januar. 1820, naznaczą się wczesnie w Skarbowych Izbach tych guberniy, gdzie woyska są rozłożone, w następnym terminach: w Skarbowych Izbach: Jarostawskiej, Włodzimierskiej, Inflandzkiej, Kurlandzkiej, Woroneskiej, Tambowskiej, Ekaterynostawskiej, a

razem i w części Tawryckiej; targi 8bra 2, 4, i 7, przetargi 8bra 8, 9, i 10. W Izbach skarbowych: Tulskiej, Katuzkiej, Rożańskiej, Orłowskiej, Wileńskiej, Półtawskiej, Kurskiej, Słobodzko-Ukraińskiej i Kijowskiej targi 8bra 7, 9, i 11, przetargi 8bra 15, 16, i 17. Naostatek w Izbach Skarbowych: Mińskiej, Witebskiej, Smoleńskiej, Mohilewskiej i Czernichowskiej tegoż 8bra 15, 18, i 21, przetargi 8bra 23, 24, i 25.

Na takowe terminy wzywają się życzący dla targów z prawnemi ewikcyami, z uwagi miesięczney dostawki prowiantu na ten raz w części 5 całego podradu, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, oprócz ogólnych od szlachty dostarczeń, które pozostają na samej ufności. Wiadomości o ilości potrzebney w każdej Gubernii poszczególne kondycye, wedle których powinny być wykonywane dostawy i udzielne prawa o dostawach wczesnie będą rozestane do Izb skarbowych i publicznie w nich odkryte.

Wreszcie dodaje się, że prawa na odbywanie targów, kondycye na dostawę, pozostają bez ważnych odmian dawniejsze.

(podpisano) Jenerał Intendent Kankryn.

1 Trzeci wydział Towarzystwa Dobroczynności, podaje do powzechnego uwiadomienia, iż otwiera Instytut Wskocyny pod przewodnictwem JP. Piotra Solkiewicza, w sali Klinicznej oddzielnie na to przeznaczony, do której dzieci przynoszone być mogą, co Niedzielę od godziny 3ey do 4ey po południu — Na każde oprócz tego przedmieście dwóch jest mianowanych uczniów, którzy szczeni już dzieci odwiedzać będą, a to w następującym porządku:

Na Snipiszki. Włodzimirski Jazon i Lebel Ignacy.

Na Łukiszki. Eynarowicz Alojzy i Sledziejewski Jerzy.

Na Pohulanę. Balbiani Konstancy i Bukojemski Samuel.

Za Rudnicę Bramę. Wyszyński Sylwester i Walawski Augustyn.

Na Zarzecz. Kaczkowski Adam i Chodorowicz Marcelli.

Na Safianiki. Czerwiński Walenty i Porcyanko Tomasz.

Pod zielony most. Strzałkowski Michał i Swiderski Marcin.

Za Tatarską bramę. Onackiewicz Józef i Sokolowski Józef.

Na Popławy. Arcimowicz Hilary i Jubs Stanisław.

Na Antokol. Kuczewski Izidor i Mackiewicz Karol.

1 Nowe kompozycye na Gitarę JPana Jędrzeja Sychny i rozmaite arye francuzkie śpiewane na ostatnich reprezentacyach przez JPP, Brice z akkompianientem fortepiana z oper, le nouveau Seigneur de Village, Maison à vendre, Calife de Bagdad, ma Tante Aurore i wiele innych, są do sprzedania w składzie nót muzycznych Jozefa Kopscha, gdzie się znajdują różne inne towary.

1. Dostrzegając ja niżej podpisany umieszczone po raz drugi w gazecie Kuryera Litgo przeciw sobie Imieniem Wiktorego Misiewiczza oświadczenie, lubo zapowiadowany jestem do odpowiedzi mu w podobnychże wyrazach; jednak mając daleko inne niżeli on wychowanie, a ztąd nie będąc zdolny do kłótni z kimkolwiek i uszczypliwie nikomu przymawiać, tćm bardziey pisać nie nawykły, pilnując się przy tćm tćy moralney maxymy, aby wet za wet zło za zło nie oddawać: żadnych jego (tak jak on fałszywie) nie wymieniam błędów, znajduję tylko potrzebę okazania i upewnienia każdego, że to wszystko, cćd tenże Misiewicz w owćm oświadczeniu o swey staranności, trudach i kosztach w ogólnym interessie przezeń niby poniesionych, tudzież o wydanej jakoby mnie „pospołu“ z dalszćmi zeszyły Iaskóldowey konsukcessorami plenipotencyi, o kondykcie i o awantazu dotkliwie napisał, jest istotną bajką i nie sprawiedliwością pochodzącą z racyi zapomnienia jego na własnorćczne jedoż pisma w ręku mojem znadujące się, a tć niesprawiedliwość wyświecające, jest oraz skutkiem wygórowaney niechęci

i powziętey ku mnie przezeń zawiści, z tćy jedynie przyczyny, że mu się wedle jego niedorównanego życzenia wieś Sielec (która dopióro do mnie należy) w darze od WWch Studzińskich nie dostała. Ponieważ zaś rzeczony Misiewicz nie, z interessu lecz w zamiarze wyobrażenia mić podobnym sobie rozmaite przez nienawiść obrażające mój honor wymyśla koncepta i plány, a uzuchwalony, gdy się mu te nie udadzą, że do naywyższego stopnia w innym rodzaju (jak wiadomości mojej dochodzi) posunie swą niesłuszną zemstę, wyraźnie zapowiada; z tćm ja powoławszy sam jego do dowodzenia mi poczynionych zarzutów i obelg, iż zarazem o kary na nim tak za one jako i za zuchwałę jego przegrózkę w czasie i miejscu właściwym domagać się będę, oświadczam; a nim to nastąpi, że skutecznych na obronę swoję użyję środków, dać mu o tćm wiedzieć przez niniejsze pismo postanowiłem.

Kazimierz Tomaszewski Sędzia Gr. Pttu Miń.

1. W skutek komunikacyi S. Petersburskiego Gubernskiego Rządu, Rząd tutejszy publiczność zawiadamia, że wzięty w stolecznćm mieście S. Petersburgu za włocęgę, cćtek Fiedor Jehorów pokazujący siebie rodem Wileńskiej Gubernii z miasteczka Czamszyc JO. Xićcia Radziwiłły, dla oddania w wojenną służbę został odestany przez ony S. Petersburgski Rząd do tameczney rekrutskiej Izby. Maja 7go dnia 1818 roku.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekretarz. Jan Stepoczcki Koll. Registrator i Powytczyk.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na przeznaczone dawniey po dwakroć terminy, życzących dla nabycia majątku Paręcznikow za byłym od 1811 do 1815 roku dzierżawcą w miastach Mińskiej Gubernii trunkowego odkupu Józefie Houwaldzie na zaspokojenie zaległey dzierżawney summy, jako to: Grafa Tyzenhauza Widait ze wsiami, w których liczy 547 dusz w Wilkomierskim, Komandorą Jana Marcińkiewiczza Zaby Tundziszki i Kisieliszki z 150 duszami, i Sztatskiego Sowietnika Ignacego Balińskiego Pużżany z 101 duszami, zostających w Wileńskim powiatach, pomieniony gubernialny Rząd naznaczył jeszcze po trzeci raz terminy: pierwszy dnia 23, drugi 28, a trzeci ostateczny dnia 31 miesiąca augusta terażnieyszego roku; a z tćm życzący nabydź takowe majątki zechcą przybywać na te terminy, dla licytacyi do tegoż gubernialnego Rządu. Maja 10 dnia 1818 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących na przeznaczone dawniey po dwakroć terminy, dla nabycia dwóch murowanych domów Kupca Alexandra Sluckiego znajdujących się w Wilnie, jednego na przedmieściu Zarzeczć ocenionego że wszelkićmi w nim ruchomościami rub. 76,893 kop. 93, a drugiego za Ostrą bramą rub. 35,167 kop. 20, naznaczonych do wyprzedania z publicznego targu dla zaspokojenia odkupney summy, zaległey na Sluckim i towarzyszach jego, za dzierżawę trunkowych poborów w S. Petersburskiej Gubernii: w miastach; Gdowy, Łuk, i nowey Ładódze; i w Gubernii Pskowskiej w miastach; Porchowie, również za należność Wileńskiej Izby powszechney opieki, pomieniony gubernialny Rząd naznaczył jeszcze po trzeci raz terminy, pierwszy dnia 20, drugi 25, a trzeci i ostateczny dnia 28 miesiąca augusta roku terażnieyszego; a z tćm życzący nabydź pomienione domy, zechcą przybywać na te terminy dla targów do tegoż gubernialnego Rządu. Maja 10 dnia 1818 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekret. Kazimierz Nowicki.

Wilno dnia 14 maja 1818 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Sąd Exdywizorski dekretem Sądu Głównego Litwo Deptamentu Gubernii Grodzieńskiej do majątku Huty dziedzictwa JW. Felicyana Ordy Sędzię Trybunalnego w Powiecie Kobryńskim położonego, naznaczony, po odbyciu pierwszego zjazdu w roku 1817 dnia 15 stycznia zaszłym dekretem akcesoryjnym między innymi urzędzami, awizować kredytorów i pretensorów W. Ordy o ustanowieniu w majątności Hucie Exdywizorskiej jurysdykcji postanowił, i takową podpisaną kompletem awizacją Regentowi kół swojego podać do gazety Kuryera Litewskiego polecił, co zostało dopełnionym, i publiczność w gazecie Kuryera Litewskiego na początku roku 1817 takowe ogłoszenie trzykrotnie wydrukowane, czytano. Na zezdzie powtórny tegoż 1817 roku 29 marca w celu opatrzenia szrokwow uspokojenia długu Bankowego o majątek Hutę zaprzeczeniem obniesiony opartego, zebrany Sąd Exdywizorski wzywając się głównemu temu wezwania swego przedmiotowi, ostateczny termin przybycia swego do Huty dla dokonania już bez przerywnego tacy i exdywizy majątków JW. Ordy pryncypalnego dzieła dzień trzeci maja w roku idącym 1818 zapowiedział. — Zjazd jakowy uprzedzając pobudką nadesłanych od administracyi dobr tego konkursu zapewnień iż dług Bankowi zaiemnemu należny całkowicie został opłacony, i zakwitowany, powtórna awizacją o nieomylnym na dzień trzeci maja zebraniu się swoim do Huty Regentowi Sądowemu Adamowi Wolskiemu do gazet podać zalecił, i że Regent takowe polecenie pod dniem 19 kwietnia roku idącego z poczty Nowogródzkiej uskutecznił, ma zawiadomienie. Dopiero w dniu tylekroć wspomnianym trzecim maja kompletem przez remisję zamierzonym przybyły do Huty Sąd Exdywizorski po ufundowaniu ostatecznego już jurysdykcji swojej zjazdu tem pewniejszego w swoim postępowaniu, iż oprócz uspokojenia banku Sąd Główny Litt. przez świeży Ukaz kontynuować dzieło exdywizyjne zalecił, przystąpiwszy do odbywania oczwistego czynnościów sobie poruczonych, żadnym już zwłokom i odkładom podlegać niemogących, po trzeci i ostatni raz o tem terminie i miejscu ustalonej już Exdywizy w majątku Hucie, przez niniejszą awizacją ku trzykrotnemu arukiem ogłoszeniu do Kuryera Litwo podającą się zawiadania positive wszystkich JW. Felicyanu Ordy kredytorów i pretensorów, zapowiadając zarazem: iż na twierdzy wyraźnej reguly dekretu remissyjnego dopominki osob nieprzychodzących w tem Normalnym terminie do exdywizy wiecznemu ulegną upadkowi. — Dat w Hucie roku 1818 maja 4 d.

Stan. Kollupayto Prezydycy Exdywizor. Antoni Mazewski Prez. Ziemi. Pitu Gr. Exdywizor. Kasper Rószczyk Exdywizor.

1. Niżej podpisany zawiadamiam całą powszechność, iż ja jako brat rodzony po śmierci zeszłego Andrzeja Dankowskiego będąc naturalnym sukcesorem wszelkiego po nim pozostałego majątku, tak ruchomego jako też i nieruchomego a mianowicie majątku kwasowki w Powiecie grodzieńskim gubernii grodzieńskiej położonego oraz ruchomości i kapitałów, gdy znajduję że W. Anna Dankowska żona zeszłego Andrzeja Dankowskiego zabrała cały majątek, tak ruchomy, w kapitale gotowym, obligacjach, ruchomości i funduszu ziemnym arbitralnie pod swoje władanie, a jak słysząc się daje czynić zamierza z wielu debitorami zeszłego Dankowskiego o jego własne należności układy, nimo woli i wiedzy naturalnego sukcesora, dla tego w celu ostrzeżenia wszystkich debitorów, na których są obligi i dekreta po różnych miejscach otrzymane, zawiadamiam że W. Anna Dankowska i nikt inny nie są władni rozporządzać żadnym funduszem zeszłego Andrzeja Dankowskiego. — Bo też W. Anna Dankowska, ani nikt inny w najmniejszej części do majątku po zeszłym Andrzeju Dankowskim pozostałego nienależą, jakowe obławianie przy podaniu podpisuje. Roku 1818 miesiąca maja 4 dnia.

Sztabs. Kapitan Piotr Dańkowski.

1. Po zeyściu Oycy mego Pułkownika Woysk Rossyjskich i Kawalera Ludwika von Hessen niżej podpisana, przybywszy z miasta Charkowa w Gubernii grodzieńską, do uzyskania z Rządu Gubernińskiego Litewsko-Grodzień. po mym Oycu pozostałych papierów i wezłow, oraz odebrania za niemi na rzecz moja od różnych osob należnych pieniędzy, wydałam pod dniem 26 octobra 1817 roku sporządzoną i dnia 27 tegoż mca i roku przed aktami Ziemiemi Pitu Wolkowskiego przyznana W. Pułkownikowi woysk Rossyjskich i Kawalera Piotrowi Wieleninowi Plenipo-

tenary. — Która gdy zamieszonym w aktach Ziemijskich Pitu grodzień. na dniu 2 mca maja terażniejszego roku przezemnie manifestem, dla przyczyn w tymże manifeste wyrażonych w skutkach swych umorzyla i skasowatam, przeto dopiero odwołując się do tegoż zamieszonym przezemnie manifestu, zawiadamiam interesowane osoby, a mianowicie debitorów zeszłego Oycy mego, że W. Pułkownik Piotr Wielenin, więcej mym Plenipotentem nie jest, powodem czego, gdyby z nim nikt w interesach mnie tyczących się odtąd w żaden układ niewchodził, ostrzegam, a razem u-praszam tychże debitorów zeszłego Oycy mego, ażeby w chęci jakowej komunikacyi w interesach, referowali się do Grodna do W. Franciszka Klimowicza b. Sędz. Ziemijsk Pitu grodzień. którego dopiero mym Plenipotentem ustanowiłem Grodna roku 1818 mca maja 7 dnia.

Amelia z Hessenów Barcicka.

Ogłoszenia po raz drugi.

2. Niżej na podpisie wyrażony za prawem wieczystym od JP. Anny Budrewiczowej nabywszy w mieście Wilnie Dworek pod Nrem 1,282, za Ostrobramą leżący za wiadomiam przez niniejsze, iż jeżeli kto ma jaką pretensją do rzeczoney Budrewiczowej ażeby z dowodami do mnie aktora i nabywey w przeciągu trzech miesięcy od daty tego uwiadomienia jawił się, jako też aby na tenże dom i na jej obligi nikt nieważyl się dawać i pożyczac żadnych summ ponieważ przyjętemi bydz nie mogo ato od daty nabycia tegoż domu, D. 7 maja 1818 roku w Wilnie. Szymon Wirzański.

2. Niżej podpisany znalazłszy w dodatku Kuryera Litt. za N. 36 awizacją W. Adwokata Nowickiego, czując się w obowiązku ostrzedz Publiczność aby ta do ogłoszenia W. Nowickiego wiary nieprzychylala: oto w roku 1815 z miesiąca junii niżej podpisany wydał oblig na 867 rubli s. chociaż jakowej summy nie miał zaliczonej wespół z assekuracją wymożoną, że jeśli w terminie nie oddał, wówczas miał prawo W. Nowicki zająć Kamienicę żalcego przez extenuacją, stało się iż niemożliem oddadł summy w całości mnie niekredytowanej, W. Nowicki za wymożoną assekuracją nietylko że zająwszy moją kamienicę wybrał całą sumnę, lecz jeszcze mnie z różnych względów jest zawiniającym i zdezelo-wał kamienicę o co wszystko przez oświadczenie w aktach Grodzkich Wileńskich tegoż W. Nowickiego zaskarżyłem i rozpocząłem process; lecz W. Nowicki choąc przykrość dla mnie zrobić i ogłosić mnie za niewartego kredytu postanowił swe nierealne pretensye przez gazety ogłosić, do których znoszenia nie jestem obowiązany. Lecz W. Nowicki; który mi do 1,000 rubli zawinia, i nadużywając sobie wydanej plenipotencyi na moją krzywdę działał. Żeby zatem awizacją W. Nowickiego na żadną niezastugiwała uwagę u Publiczności i aby nikt z W. Nowickim w żadne układy tyczące się mego majątku nie wchodził, ani też obligu wspomnionego assekuracyi nie nabywał przez niniejszą awizacją Publiczność mam honor uwiadomić.

Aron Cwiling.

2. Dworek z mieszkaniem, stajnią, wozownią, kiem chlerzem i fruktowym ogrodem na Rosach, za kościółszpiś. Józefa Nikodema, od ogrodu Gerskich na zaulku, wychodząc za ostrą bramę w lewą. Po zeszłym s. p. Korneliuszu Pocałajewskim Pisarzu Konsystorskim Sekretarzu Dyecezalnego Biskupa Wileńskiego Emeritus Proffessorze, spadły sukcesyją nieletniem Józefowi Kornelemu, Onufrennu; Oktawianowi, Antoniemu, i Mikołajowi Makarskim. Pod opieką J. O. Xiecla Siefana Giedroycia Marsz. Wileń. z dalszemi będących. Ktoby życzył sobie onego nabydz, dowie się o cenie tego dworku u znajdujacego się w domie W. Sędzię Towiańskiego na rudnickiej ulicy pod wszystkie-mi SS. u W. Józefa Makarskiego. A o ukończenie i zapewnienie o wszystko przybedzie w dnin 12 maja upelnomocniony, i wspólny opiekun do Wilna.

2. Po zmarłym ś. p. Thadeuszu Grodeckim Adwoka-
cie Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej, pozostały nie-
których osób papiery jeszcze dotąd nieodebrane, które po-
niższy są wyspecyfikowane, przeto niżej podpisany brat
zmarłego Thadeusza Antoni Grodecki Adwokat Sądu Gł.
Grodzień. mający mieszkanie w mieście Grodnie w do-
mu W. Zadarnowskiego, ma honor wezwać, ażeby in-
teressowani dla odebrania papierów sami osobiście, ra-
czyli do miasta Grodna przybydź, lub swych plenipoten-
tów (powierzając do zwrótu rewersa zmarłego Thadeusza
Grodeckiego) przysłać.

W. Jana Eysymonta, z W. Woyską Eysmatową i dal-
szemi. WW. Romanowiczów z Baranowską i dalszemi.
Bochuszewiczów z Leybą. W. Postolskiego z Woyciecho-
wiczową. Star. Nochima Jekowicza z Szukiewiczami i dal-
szemi, Wolfowicza z Pancewiczem, Hlebowicza z Sarosie-
kami, Jana Eysymonta z Paweckim, JW. Łańnickiego
z Dziekońskim, Bochuszewicza, Adamowskiego z Wólme-
rem, Fascykuł papierów Xiędza Sadkowskiego z różnemi,
Jana Eysymonta z Sukcessorami Eysmonta Woyskiego,
papiery Buchowieckiego z różnemi, Hanzelmana i Mro-
zowskiego, WW. Politalskiego, Klanickiego i dalszemi,
Adamowicza z Rymaszewskim, JJXX. Dominikanów Gro-
dzieńskich, z W. Marcinem Powolańskim, JP. Skibiń-
skiego z WW. Parczewskimi, Pozew W. Alexandra Bo-
huszewicza z Zydami, JO. Xcia Swiatopelki z JO. XX.
Radziwiłłami, W. Xiędza Misztłowa z kahalem Grodzień-
skim, Staroz. Josiela Szymnera z Szłomą Josielowiczem i
dalszemi, JP. Sosenki z Hrabim Pocijem, W. Kościney
z Kościami i dalszemi, Swieckiswicza i Zomoytela z Ja-
kowichim, JP. Korzeniewskiego z W. Rytlą, Zydów Sto-
niskich z W. Radowickim, JP. Sawieźki z Staroz. Icko
Abramowiczem, WW. Romerow z Maysiatem, W. Bohu-
szewiczowej z Bulharynem, W. Woyciecha Narbuta z Nar-
butami, W. JX. Rudzkiego Kanonika, z dalszemi z Sa-
morokami, JP. Rouby z Karłowiczem, WW. Karłowiczów,
z JWW. Dziekońskimi, W. Mateusza Raudonowicza
z Kcmińskim, Staroz. Jankiela Owsiejowicza Pipki z Ju-
lianną Solecką, W. Mikołaja Narbuta z Narbutami, W.
Sudnika z W. Krupowiczem, W. Benedykta Skindera
z Laskowiczem, JP. Macieia Nacewicza z Nacewiczami,
W. Bańkowskiego z Pacewiczem, JP. Jana Popławskiego
z Zabłockimi, W. Kazimierza Narbuta z Rottieren, Star.
Bondeta Welwelowicza Miutura z Jakubem Geysktorom,
JP. Jana Czeczota z Mioskiemi, W. Franciszki Skindero-
wey z W. Piotrem Zabą, W. Teodora Daneyki z Daney-
kami, Star. Michała Weyszteyna z kredytorami kupca
Dalkowskiego, JW. Chodkiewicza z Markiewiczami, Ka-
hale Słonim. z W. Konopką, i Zydem, Gierszona Harka-
uzgo, z Izraelowiczem, Sosenki z Szwańskim, W. Puci-
łowskiego w Interesie W. Kamińskiego, JP. Walickiego
z Sylwestrowiczem, Jana Szylinga, WW. Alexandra i
Bolesława Romera z Karłowiczami, WW. Sylwestrowiczow
z JW. Zylakiem, W. Kozakiewicz z Giedroyciami, Star.
Szłomy Notkowicza z WW. Grabskimi, Reszta papie-
rów Tyszkiewiczów, Potockich i Szabuniewiczów z WW.
Zawiszami, po odbyciu sprawy w Sądzie Głównym.

Takowy registr papierow podpisuję, Antoni Grodecki
adwokat Sądu Głównego Grodz, mieszkający w Grodnie
w domu W. Zadarnowskiego.

2 Zapozev Edyktalny, Sąd Policyi Poprawczy obwodu
Bialskiego w Woiewodztwie Podlaskiem.

Na mocy tak upoważnienia od Wysokiego Sądu Krymi-
nalnego woiewodzw Lubelskiego i Podlaskiego do 28 li-
pca r. b. jako też, §. 491. U. K. etc. zapożywa niniey-
szym pracowitego Jaska Pacholaka prawdziwie Rozen zwa-
nego, włościanina ze wsi Suchey woli powiatu Radzyń-
skiego a z aresztu tuteyszego poprawczego zbiegłego, który
o dokonaną na sobie starozakonnego Judki Chaymowicza
z miasta Włodawy, handlem wołów trudniącym się, zbro-
dnią rozboju, z tych powodow prawnie obwinionym został,
iż gdy tenże Judko z Pragi zpod Warszawy dnia 20 kwie-
tnia 1816 do Włodawy powracał i w dalszą drogę ku domo-
wi udawał się, wjechawszy w las Suchowolski o ćwierć mili
od tey wsi odlegley, wybiegłszy Jasko Pacholak z tegoż
lasu z siekierą, uczepił się budki, którą ten żyd iechał pod
pretextem ażeby go podwiozł, a uiechawszy tak ze ćwierć

mili drogi, wciągnawszy tegoż żyda z budą w bok lasu
zgoścince, tam go na ziemię powaliwszy i odebrawszy od
niego 290 czer. w złocie groził mu zabiciem, i możeby za-
pewno to uczynił, gdyby zdarzeniem pewny Franciszek
Kannulicki z Wokinia idący tym lasem na usłyszany krzyk
na pomoc był nieprzyszedł, oraz poleca temuż Jaskowi
Pacholakowi, aby dla dania odpowiedzi natakowe obwi-
nienie w przeciągu dni 60 przed Sądem tuteyszym popraw-
czym Bialskim osobiście stawił się. Biała dnia 19 sier-
pnia 1817.

J. Roslecki Podseąd kr. Szczytyński Pisarz Sądowy.

2 Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca kwietnia
czwartego dnia. Po odwołaniu sessyi sądowej przed akta-
mi Ziemsk. Pttu Kowieńskiego stawając obecnie niżej pod-
pisany. Oświadczenie w imieniu własnym czynił o to:
w roku 1814 julii 13 dnia. Starozakonnny Mowsza Da-
widowicz Jabłoński, Obywatel Strzednicki w potrzebie do-
stania pieniędzy nazaspokojenie długu Starozakonnemu Jo-
sielowi Jekowiczowi Mejerowiczowi z zawinonego znay-
dując się silnemi Proźbami wyptat z summy jaką ma u
zeszłego. ś. p. Janusza Hrabi Tyszkiewicza Generała i
dalszego jaki mógł mieć osobistego funduszu do zastą-
pienia siebie wydanemu wezłu na rubli assygn. 12,000
żalitego Dellatora Josiela Jekowicza Fimberga Obywa-
tela Strzednickiego zaręczając sklonił. A tym porząd-
kiem Dellator Fimberg starozakonnemu Josielowi Meje-
rowiczowi w zastępstwie Mowszy, a tenże Mowsza ża-
tującemu Dellatorowi na rzeczoną summę rubli assygn.
12,000 w dacie powyższej wydali wezle. Lecz gdy ta-
kowej summy obżłtny Mowsza Dawidowicz żaltnu Jo-
sielowi dla zapłacenia starozakonnemu Josielowi Meje-
rowiczowi po datę ninieyszą nie uiścił — Zas summę ja-
ką na zeszłym ś. p. Tyszkiewiczzu mieć może Dekretem
Rekognoskowaną i na ziemi ulokowaną jedynie pod od-
powiedź należności żaltno Dellatora poddaną gdy prze-
frymarczyć zamierza, przeto w celu zapobieżenia takowe-
go frymarku, aby summę na ziemi lokowaną z wyroku
Sądu Exdywizorskiego w majątku Strzedniku agitują-
cego się otrzymywać mogącą pod imieniem Mowszy Da-
widowicza Obywatela Strzednickiego poszukiwaną, jako
już uprzednio Dellatorowi pod Hipotekę na odpowiedź
rubli assygn. 12,000 poddaną nikt układow i umow sta-
nowić nie ważył się, ninieysze czynię wespół z ostrzeże-
niem oświadczenie i one do gazety Kuryera Litt. podać
dla zaawizowania trzykrotnego wszystkich tentujących od
Mowszy Dawidowicza nabycia postanawiając podpisem
własney ręki utwierdza — W Protokule podpis aktora
taki Josiel Jekowicz Fimberg. Któren Excerpt w roku
tymże samym miesiąca maja 1 dnia. Pod urzędową Ziem-
ską Pttu Kowieńskiego pieczęcią jest wydan.
Correctum et cum actis concordatum Kazimierz Tubiele-
wicz Regent Ziemsk. Kowieński.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Sądowego Ziem-
Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażające się zapisanego et eo-
rundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu na żądanie stro-
yn jest wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca maja siódme-
go dnia.

Na Sądach Ziemskich Pttu Wileń. stawając osobiście
WJPan Michał Pilecki Adwokat Subs. Wileń. oświadcze-
nie poniższe wpisać do Protokołu podał, którego wyrazy na-
stępne. Oświadczenie JMości Xiędza Antoniego Mikulo-
wskiego Prokuratora Causar. Wszystkich Klasztorów Za-
konu Franciszkańskiego interessa procederowe w Gubernii
Litewsko-Wileńskiej w różnych subseliach mających, że
Plenipotencye. jeśli były od których konwentów WJPan
Ignacemu Rola Gawrońskiemu Komornikowi Trockiemu Ad-
wokat. Subsell. Wileń. wydane, cofają się; i nadal jeśli by
który Klasztor temu JMości bez wiedzy Prowincyala i
mnie Prokuratora wydawał za nieważne i nic niestanowią-
ce poczytane będą, a jeśli by który Klasztor miał jakie pro-
cedera w subseliach po Gubernii Wileń. ma się zgłaszać
do mnie lub odemnie prawnie umocowanego Plenipotentia
W Pana Bogusława Białobłockiego Adwokata Sądu Główn-
drugiego Depar. Oczem, ażeby wszystkie Klasztory i Oby-
watele łącznie z Franciszkanami procedera wiodące wiedzie-
li, przez gazetę to Sądowe oświadczenie ogłasza się, u te-
go oświadczenia podpis w Protokule następny. X. Antoni
Mikulowski Prokurator Causar Franciszkan.

Zgodność z Pwotokulem poświadczam Dominik Ro-
manowicz Ziem. Pttu Wileń. Regent.

2 W Pttcie Wilkomirskim w majątku dziedzicznym JW. Ferdynanda Hrabiego Platara Star. Giegobrodzkiego, Osokno zowiącym się zszedł z tego świata na łaskawym chlebie żyjący Komornik Tomasz Bernatowicz, po którym pozostała szczupła ruchomostka jest do extradycyi prawnym i najbliższym sukcesorom, którzy do jawienia się w tymże majątku najdalej w ciągu 2ch miesięcy z dowodami przez niniejszą awizacyą zapraszają się w przeciwnym zaś zdarzeniu i po upłynionym terminie, że takowa ruchomostka umarłego na szpital i ubogich zostanie rozdana ostrzega się datt 1818 maja 6 dnia.

2. Roku 1818 miesiąca kwietnia 2 dnia, Sąd taxatorsko-exdywizorski, za przewodnictwem remissy Sądu Ziemskiego Powiatu Szawelskiego, daty 7 dnia miesiąca lutego będącego roku zaszłej, taxę i exdywizyą dóbr Ruwel, z dalszem nazwaniem attynencyów w Powiecie Szawelskim położonych, na satysfakcyą wierzycieli, WJP. Kazimierza Korewy Stolnika Wołkowyskiego przeznaczącej na miejscu właściwem zebrany, przez dzień następny 3 tegoż miesiąca, wstępne wyroki zatwierdził; komportacyą stronom na dzień 2 maja, do kancelaryi Ziemskiej Szawelskiej nakazał, pomiar folwarku Ruwel i całkowitej ziemi zalecił, oraz zjazd na rozbiór sprawy oczewiście, na dzień 20 września tegoż roku zadeterminował — w zakreślonym przeto terminie, ażeby wszyscy do masy kredytorowie i pretensorowie z dowodami do exdywizyi jawili się, pod amisyą — przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim umieszczającą się awizacyą, zawiadamiają się.

Ildefons Demontowicz Ziemski i Grodzki powiatu Szawelskiego, oraz Exdywizorski Regent.

2. R. 1818 M. febr. piętnastego dnia. Niżej podpisany na mocy danej mnie plenipotencyi od JW. Samuela Kostrowickiego Kapitana Artyleryi Woysk Polskich przydanego za opiekuna dla W. Maryanny Dłuskiej Podczaszanki Lidz. przez Izbę Dworzan. Pttu. Lidzkiego — Czynie oświadczenie, wespół z zażaleceniem przed całą publicznością oto: Gdy JW. Kostrowicki przystąpił do exekwowania czynney opieki nad majątkiem Maryanny Dłuskiej, znalazł ony w czwartey części po zesłym jey Oycu ziemny, ruchomy, i sumowny pozostały, a dla niey przynależny w ręku braci jey WW. Wacława Kapitana Woysk Pol., Xawerego Sędziego był. Granicznego Lidz. Kaspera porucznika woysk Polskich. — Jerzego Sędziego Grodz. Lidz. Pawła, Albina, i Tadeusza Dłuskich — Którym wedle woli swoiey urządzając, ony niszcza, a summy, bez względu że siostra jest aktorką czwartey części od różnych ichmociow iakoto: JW. Tyszkiewicza, Jagmina, W. Laskowicza, i innych ściągają; a przeto czwartą część wedle prawa po Oycu pozostałego majątku, w masę ogólnę, równie z własnymi schedami, stracie poświęcić mają zamiar — Exekwujący przeto takową opiekę JW. Kostrowicki nad majątkiem Maryanny Dłuskiej by uniknąć odpowiedzialności w czas przyszły wyrodzić się mogący, tym oświadczeniem zapowiada, że czwartą część ziemnego, sumownego i ruchomego majątku po s. p. zesłym Dłuskim pozostałego wyż pomienieni bracia Dłuscy obciążać, ani summy zdęymować nie są wolni bez wiedzy opiekuna — Mający zaś summy na kredytach debitorowie, aby takowych sum nie wydawali ostrzegam — Nakoniec o pościąganie, i stracenie uprzednich, krokami prawnymi tenże opiekun dochodzić niezaniebda. Z mocy plenipotencyi podpisuję.

Antoni Kobyliński Por. Woysk Polskich.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z niżej podpisanych osob złożony za dekretem remissyjnym Ziemskim Oszmiań. na rozdział kredytorow majątku Zarowścia do JJPP. Wincentego i Karoliny Wierciskich dziedzicznie przynależącego w Powiecie Oszmiań. położonego, po odbyciu już poprzedniczo w roku ominionym 1817 na akcessoryjne wyrokowanie zjedzie, i po zaszłej już wtém wstępney decyzyi, ostatecznie dopiero w dniu 1. maja idącego 1818 roku w ce-

lu oczewistego sprawy rozsądzenia do miasta Powiatogo Oszmiany, jako mieysce na juryzdykcyą Sądu Exdywizor. oznaczone zieczawszy, zajmuje się przyimowaniem kategorow kredytorских, samą zaś pryncypalną sprawę postanowił wziąć w namowę na dniu 15 maja terażniey. roku. Zeby więc dalsi WW. Wierciskich kredytor. i pretensorowie, od których jeszcze stannosci niebyło nieskładając się niewiadomością z dowodami swoje pretensye usprawiedliwiający mi do Sądu Exdywizor. narychley stawali sub amissione zastrzega się, i w tym celu Sąd Exdywizor. ninieyszą awizacyą w gazetach Kurjera Litgo umieszcza. Datt 1818 roku maja 3 dnia.

Raymund Chodźko Sędzia Ziem. Oszm. Prezyd. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm. Exdyw. Porfiry Wazyński Sędzia Grodzki Oszm. Exdywizor. Piotr Stankiewicz Adwokat Sub. Oszm. Reg. Exd.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

3 Do wybycia znajduje się ceną najumiarkowaną w domu JO. Xieźney Lubeckiey na Sawicz Ulicy Basztarda letka podróżna i drążek mało barzdo używany, jako też klacz wierzchowa należycie wydressowana. Zyczący nabydź jedno czy drugie, znajdzie bliższe w tym poinformowanie u JP. Budkiewicza obok Policji w domie własnym.

3 W Mińskiej Gubernii potrzeba wystawić na nowo pocztowe domy; w Powiatach: Mińskim: w Podalance; Ihumenskim: w Ladach; Boryrowskim: w Juchnowce, Smolewiczach, Łosznice, Dokszytach, Borysowie i Zodzynie; w Bobruyskim: w Hłusku i Budniczach. w Sluckim w Nieswiżu, Timkowiczach i Romanowie. Pińskim: w Pinksu, Mochrach, Łohiszynie, Dubojach, Lubaszowce, Czerwischach, Chotyńskich i Płoskiniu. Wileyskim: w Kraśnem, Molodecznie, Prudach, Kosteniewiczach, Dohindowie i Krypuliach. prócz tego poprawić i przybudować: w mieście Mińsku, w Powiatach: Ihumenskim w Koroleszczewiczach, Smitowiczach, Tiażach i Ihumeniu. Bobruyskim: w Swisłoczu, Hołyńce, Bobruysku, Horbaczewiczach, Wilcze, Pasiece, Urzeczcu, Michalewie i Pobotowie. Sluckim: w Klecku, Siniawce, Lubaszowie i Slucku. Rzeczyckim: w Łojowie, Cholmiczach, Rzeczycey, Horwalu, Jakimowiczach, Dudiczach, Domanowiczach i Ewuszkiewiczach. Możyryskim: w Kozmiczach, Skorodnom, Michalkowie, Karolinie i Możyryzu. Dziśnieńskim: w Sorokach, Zaborzu, Ulinie i Dziśnie. A w Wileyskim Powiecie: w Radoszkowiczach i Wileyce. Naprawić albo na nowo wystawić. Dla czego zyczący przyjąć takowych domow wystawienie i reperacyą wzywają się ninieyszem na licytacyą pierwszą i drugą następującego miesiąca maja dnia 1 i 16go datowaną, mającą rozpocząć się w powiatowych miastach przy Niższych Ziemskich Sądach pod przewodnictwem powiatowych Marszałkow; a na trzecią ostateczną dnia 3 Junii w Mińskiej Skarbowey Izbie z przyzwitemi dla pewności ewikeyami. Dnia 30 marca 1818 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

3 Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu nie jawienia się na przeznaczone dawniey po dwakroć terminy, zyczących nabydź majątki byłego w miastach: Kownie, Rosieniach i Wilkomierzu, poborey akcyzy od trunkow poszliny, Antoniego Houwalda, Naryszki w Telszewskim, i paręcznika jego, obywatela Daniela Buczynskiego Bolkowo ze 255 duszami płci męzkiey w Zawileskim powiatach, nadopelnienie dzierzawney summy na Houwaldzie zaległey, którey aż dotąd jeszcze liczy się rubli 61,928 kop. 37½; pomieniony gubernialny Rząd na sprzedaż, jak przeznaczone majątki, tak również paręcznikow Houwalda: Woytkiewicza Mitoszayę z 7, i Nogórskiego Holenopole, albo Ławkowa z 20 duszami w Telszewskim powiecie, raznaczył nowe terminy: pierwszy dnia 16, drugi 20, a trzeci ostateczny 26 miesiąca augusta terażnieyszego roku; a zatym zyczący nabydź takowe majątki; zechce jawić się do tego gubernialnego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 2 maja 1818 r.

Sowietnik i kawaler Ławrynowicz, Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3 Roku 1818 mca maja 7go dnia, Jan Borsuk Sędzia Gr. ptu. Ihumenskiego, jeszcze w roku 1817 marca 7 dnia, kupił od WW. Tadeusza i Teresy z Szostakow Podbereskich podsędkow Kopyskich gubernii Mohilewskiej

majątność zwaną Łochy w powiecie Ihumenskich gubernii mińskiej leżąca, jak świadczy prawo wieczysto sprzedażne w r. 1817 marca 7 dnia oświadczającemu się wydane i tegoż roku marca 10 dnia w Sądzie Głównym 2go Departamentu gubernii Mińskiej przyznane: tym wieczystym prawem, pomienieni WW. Podberescy, wszystkich swych wierzycieli, którym nabywca winien z tegoż dziedzictwa Łochow opłacić, wykazawszy i poszczególnie wypisawszy: że więcey od nikogo turbowanym niebędzie, naysolenniej zabezpieczyli i na pewność ewikcyą na majątność swą Happanowicze w powiecie Kopyskich gubernii Mohilewskiej leżąca; wnieśli i opisali: powodem więc tych nastalych Tranzaktow, oświadczający się wszystkich ostrega: że prócz wierzycielom w prawie na majątność Łochy wypisanym, więcey nikomu płacić niema obowiązku a mający interesa z WW. Podbereskimi, szukaliby swoich ostatecznościow na ich dalszym majątku.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissą Sądu Głównego Litt. Departamentu 2. na domiar satysfakcyi wierzycielom W. Józefa Kamińskiego Chor. b. woysk Poll. przeznaczony w terminie z tegoż Dekretu Remissynego, w dniu 1 maja roku idącego do majątności Nacaliszek w Płocie Wileńskim położoney zjechał. Po zareasumowaniu Sądów Exdywizor. stosownie do warunków Dekretem Remissynym przeznaczonych komportacyą tak na Debitorze W. Kamińskim, jako też na kredytorach, wszelkich papierów do kancelaryi Grodzkiej Pttu Wileńskiego uznał, i spełnić w dniu 20 maja terażniejszego roku strony zobowiązał. Pomiar tak majątności Nacaliszek jako i Folwarku Poboyska wyprzedanego W. Sędziemu Lutowskiemu przeznaczył, i na ten cel, komorników WW. Macieja Usetowicza Zawileyskiego Klemensa Gonsniewskiego Wilkom. nominował z przyporuczeniem tym, aby w dniu 10 maja czynnością poruczoną zajęli się. Sady Taxator. Exdywizor. do dnia 15 julii 1818 odłożył, ażeby w tym terminie wszyszczy kredytorowie i pretenzorowie swemi stosunkami sami przez się lub przez Plenipotentów jawili się sub amissione pretensyów zastrzegł i o tym trzykrotną awizacyą zawiadomić postanowił. Datt 1818 maja 6 dnia.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń. Prezydent Anioł Kniąź Żagiel Pisarz Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor.

Regent Exdywizor. Józef Paszkiewicz.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Ziemskiego Powiatu Szawelskiego w dacie ponizey, zapisanego et corundem pod Urzędową Ziemską tegoż Powiatu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku tysiąc osmset osmnastego miesiąca apryla dziesiątego dnia.

Nizey podpisany namocy plenipotencyi od JW. Krzysztofa Olendzkiego Szambelana Dworu Polskiego i Kawalera orderu s. Stanisława, czynię w Imieniu jego oświadczenie następnie: JPan Jakób Tomkiewicz bawiący się służbą po różnych domach, przechwala się, mieć w ręku swoim, po żonie swojej z domu Kiryłowskiej, oblig z listem na przyznanie, na czter. zł. tysiąc czterysta, w dacie tysiąc siedmset osmdziesiąt drugiego, augusta piętnastego dnia, z podpisem JW. Krzysztofa Olendzkiego, Szambelana i Kawalera, JPP. Marjannie matce, Wincentemu i Antoniemu synom Kiryłowskim, jakoby wydany i im służący, do którego to obligu, i listu na przyznanie są podpisani za pieczętarzów WJP. Jan Kiryłowski, Komornik Zmudzki, i JP. Mikylay Szawliński; o czém dowiedziawszy się świeżo, mój aktor JW. Krzysztof Olendzki Szambel. i Kawaler ma za powinność ostrzedz publiczność niniejszym oświadczeniem, że takowy oblig, i list na przyznanie, na czter. zł. tysiąc czterysta, roku tysiąc siedmset osmdziesiąt drugiego augusta piętnastego datny jest falszowy, i niewolnym sposobem na blankietach zapisany, co dowodzi dekret oświadczony po użyczonych dyllac o h, w Grodzie Pttu Rosień. w roku tysiąc siedmset dziewięćdziesiątym marcą dwudziestego dnia, między JW. Krzysztofem Olendzkim Szambel. i Kawale. a JPP. Kiryłowskimi zapadły, który zaświadcza, że ten oblig wyż wyrażony, wraz z listem na przyznanie jest samowolnie i arbitralnie przez WJPana Jaria Kiryłowskiego Komor. Zmudz. jako pierwszego pieczętarza, bez zaliczenia pieniędzy, i bez wiedzy JW. Krzysztofa Olendzkiego, z przybranym od siebie drugim pieczętarzem, JPanem Mikołajem Szawlińskim, na zatrzymanych u siebie kryjomo blankietach zapisany razem JW. Krzysztof Olendzki Szambel. i Kawaler tym manifestem oświadcza się, że o takowy podstęp, i przywłaszczenie falszowych obligow, wiareg publiczną zdradzających z JP. Jakubem Tomkiewiczem, prawnie działać będzie. Zeby zaś drogę zatamować, po-

katnym działaniom, o sprzedaż lub wlewek tego falszowego obligu, i żeby chcący go nabydź niewiadomością nie składał się, oraz w celu zastrzeżenia szanowney publiczności niniejsze oświadczenie w aktach Ziemskich Pttu Szawels. w Imieniu mojego aktora JW. Krzysztofa Olendzkiego Szambel. i Kawalera zamiesione, w Kuryerze Litewskim Wileńskim po trzy kroć umieszczone będzie. Takowe oświadczenie ręką podpisuje jako Plenipotent Wincenty Rzewuski.

Zgodność z Protokulem poświadczam Ziemski Pttu Szawels. Regent Justyn Narkiewicz.

3. Roku 1818 apryla 28 dnia. Sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział funduszu dla kredytorow W. Wincentego Szklennika byłego Assessora Sądu Niż. Ziem. Pttu Wileyskiego przeznaczony, ad fundum folwarku Lucyna w Powiecie Wileyskim Gubernii Mińskiej sytuowanego przybywszy, gdy dosrzedł że akta uprzednim wyrokiem udeterminowane wyexpedyowanemi nie są takowych nayprzed w skutecznieniu zajął się, które nim się ukończą, Sady do dnia 20 maja idącego roku 1818 odwołał, w jakowym czasie, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie do majątku W. Wincentego Szklennika pretensye swe do Sądu exdywizorskiego przynosili, i w późniejszym czasie niewiadomością nieskładali się pod upadkiem rzeczy mocą remissy zastrzega. Datt jako wyżey w Lucynie.

Ferdynand Dworzeczki Podsedek Wileyski Exdyw. Prezydent. Jozafat Iwanowski Pisarz Ziem. Pttu Mińskiego Exdywizor. Franciszek Gurski Podsedek Ziem. Pttu Mińskiego Exdywizor.

3. Szanowna publiczność niniejszém uwiadamia się: iż na ulicy Ostrobramskiej pod Nrem 11 przedaje się za mierną cenę murowany trzy piętrowy dom, z meblami, placem i wszelkiemi wygodami; czyni roczny dochodu w mniejszej proporcji na dziesięć i dwanaście a czasami do piętnastu procentow — Takoz jest do zbycia dobrej robory koralaska na cztery osoby; życzący zaś nabydź takowe rzeczy, zechce zgłosić się do właściciela tego domu. Dnia 4 maja 1818 roku.

3 Jan Chrétien utrzymujący Hotel Europeyski, znany w Wilnie od lat kilkunastu, ma honor uwiadomić Publiczność, że się przeniósł z domu W. Grunerta niedaleko Ostrey Bramy, do domu XX. Dominikanow, położonego przy ulicy dominikańskiej, pod N. 40g., naprzeciwko domu W. Szulca, na rogu ulicy wiodącej do teatru.

Mieć można uniego, jak i dawniey, mieszkania wygodne, umeblowane, dobry stol, tak na osoby, jak i na wybor potraw, wina, likiery wszelkiego rodzaju i w nayprzedniejszych gatunkach. Podeymuje się takoz dawać umyślnie zamówione sniadania, obiady, podwieczorki, i t. d. tak u siebie, jak i w domach osob obstatujących, i przyjmuje stołownikow za miesięczną lub roczną opłatę.

Ma takze honor uwiadomić przyjezdnych, że w nowym jego mieszkaniu znaleść mogą stajnie i wozownie, czyste i obszerne dla swoich koni i pojazdow, śmie oraz pochlebiać sobie, że osoby które go zechcą przybyciem swoim zaszczycić, we wszystkim zadowolone będą. Wszytko za umiarkowaną cenę.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Wyjeżdza za granicę do krulewsta Pruskiego, za interesami JW. Michała Hrabi Tyszkiewicza Pól. W. Pol. Szlachcic Grzegorz Szukanowski.

3 Wyjeżdza za granicę do wód Karlsbatskich Sztacki Sowietnik von Tyfenbach z Curkami Luizą i Betty v. Tyfenbach, służącą Teresą Wiktorowską i służącym Marciejem Stiubelem.

3. Wyjeżdza za granicę do Austrii obywatel powiatu Oszmianskiego Onufry Sulistrowski, Dymisyonowany Major Woysk Polskich, Legii Honorowej Kawaler, ze służącym Janem Bartoszewiczem.

3. Wyjeżdza za granicę do Państwa Austryackiego Michał Kostrowicki b. Prezyent Departamentu 1. Gubernii Wileńskiej, z synem Adamem i z będącym przy nim służącym lokajem Józefem Kozłowskim na miesiąc 6.

3. Wyjeżdza za granicę do Królestwa Pruskiego Wileński 3ciey gildy kupiec Berko Aronowicz Lapp, na miesiąc dziesięć.

3. Wyjeżdza za granicę do Królestwa Pruskiego mieszczanin Wileński Hirsz Leybowicz Adelberg z będącym przy nim Cukiern Leybowiczem Łazdunem.